

# DZIENNIK

# WY

# ALISTYCZNEJ

*Prakow.*  
*Dr. Biblioteka Jagiellońska.*  
 ORGAN POLSKI

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł 4.20  
 z dostawą do domu . . . „ 4.50  
 na prowincji . . . . . „ 4.50  
 za granicą . . . . . „ 6.50

Cena egz. pojed. w całej Polsce  
**20 groszy**

Redakcja i Dyrekcja: Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24, od godz. 6 wieczór drukarnia 4-96. Administracja: Lwów, Szajnoch 2, tel. 19-87

NAKŁ: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

Czek P. K. O. nr. 142.176

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

## Jednolity front nacjonalistyczno - komunistyczny przeciwko socjalistom w Niemczech.

(alt) W dniach ostatnich stały się Niemcy widownią niebywałych zająć, które wskazują, jak żywioły antirepublikańskie i antidemokratyczne pracują nad obaleniem republiki w Niemczech. Dzieje się to zwłaszcza, w czasie rządów gabinetu koalicyjnego, w którym socjalista Müller dzierży godność kanclerską.

Ataki idą z dwóch stron: ze strony nacjonalistów i ze strony komunistów. Skrajne te dwa kierunki dzieli przepaść co do celów ostatecznych, ale wiąże ich w jedną całość nienawiść do republikańskiego ustroju i do socjalistów.

Wypadki z dni ostatnich dowodzą tego najlepiej, przyczem ich równoczesność najbardziej jest charakterystyczną. Do nich należą walki w pierwszych dniach maja w Berlinie, prowadzone przez komunistów, które dały w konsekwencji 30 trupów i ponad tysiąc ciężko rannych, brutalny i łajdacki napad na trupe artystów polskich w Opolu, a wreszcie trzeci, zwierzęcy, wydobycie na cmentarzu żydowskim w Hamburgu trupa kobiety, zbezczeszczenie go i ukrzyżowanie na drzewie. Gdy dodamy do tego jeszcze uchwały Stahlhelmu w Królewcu, proklamujące walkę z Polską o t. zw. kurytarz pomorski, to mamy przed sobą cały arsenał broni i hasel, reakcji niemieckiej, zwrócony przeciwko obecnemu gabinetowi.

Naturalnie, cały ciężar walki z przeciwnościami i troskę o zwycięstwo nad reakcją musimy pozostawić stronnictwom republikańskim i socjalistom niemieckim.

Jeżeli jednak ten spłot faktów wiążemy w pewną całość i ujmujemy ją jako środki walki przeciw obecnemu gabinetowi — to niemniej boli nas specjalnie brutalny napad nacjonalistycznej dziczy niemieckiej na trupe polską w Opolu. Wiemy bowiem najlepiej, że w tej części Śląska, należącej do Niemiec, ludność w swej przewadze polska, cierpi podwójnie: i jako Polacy i jako robotnicy. Wyzysk kapitalistyczny idzie ręką w rękę

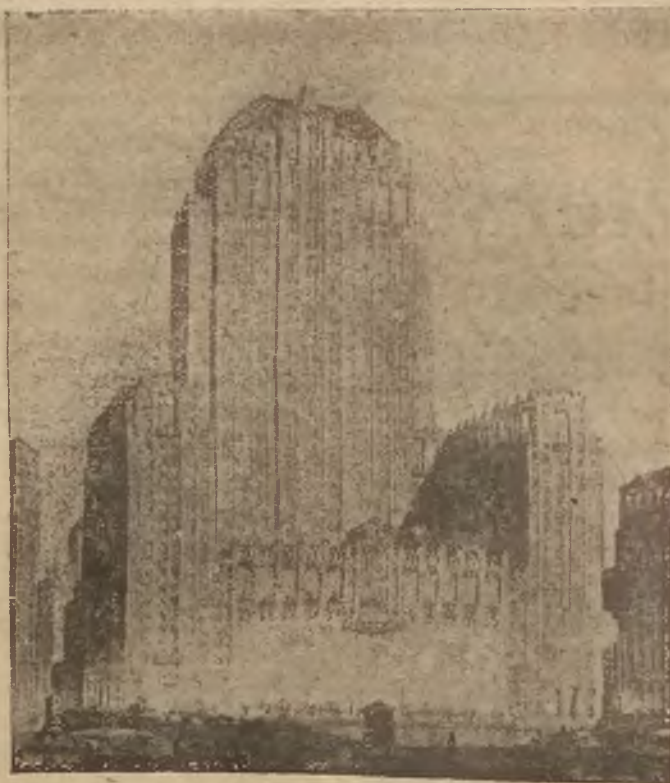
z mściwym i dzikim nacjonalizmem niemieckim, stwarzając tam piekło na ziemi. Zająć w Opolu jest najjaskrawszym tego dowodem.

Do głosów protestu zatem całego społeczeństwa polskiego przeciwko temu barbarzyństwu dołączamy i nasz głos, jakkolwiek nie braliśmy czynnego udziału w demonstracyjnych zgromadzeniach, w tym celu urządzanych.

Ta rezerwa z naszej strony powinna być jasną i zrozumiałą: *nie chcie-*

*liśmy się znaleźć w tem niemiłym położeniu, by po jakimś czasie nie być zmuszonym do protestu przeciwko wybrykom nacjonalistycznym tych stronnictw u nas, z którymi dziś protestować mielibyśmy razem, przeciw brutalnym gwałtom nacjonalizmu niemieckiego.*

Wypadki w Poznaniu i Warszawie, napiętnowane nawet przez „Przedświt“, organ pła Smulikowskiego — rezerwę tę aż nadto uzasadniają...



Nowozbudowany największy hotel świata w Nowym Jorku.

## Krwawe starcia w czasie zjazdu Stahlhelmu

KRÓLEWIEC, 6. maja. (AW.). — Podczas odbytego tu w ostatnich dn. zjazdu Stahlhelmowców przyszło do walki na noże pomiędzy grupą Stahlhelmu i komunistami. Dwu bojowców

nacjonalistycznych odniosło ciężkie rany. Do większego starcia doszło przy Kesselstrasse. Policja musiała wielokrotnie interwenjować. Aresztowano kilkanaście osób.



**Kino „COLOSSEUM”**  
Dziś Premiera 18 akt.

Rekordowy program 18 aktach. Poraz pierwszy we Lwowie. CARLO ALDINI w najnowszym pełn. oszałamiających sensacyj filmie p. t. „**Polęga człowieka**” (Jeden przeciw wszystkim). Nadto 2 bardzo wesele komedje Przygody 3 grubasów. Jak zostać bohaterem.

## Nie walczyliśmy tą samą bronią.

We wszystkich większych miastach Polski urządza się obecnie wiece, demonstrujące patetycznymi rezolucjami przeciw barbarzyńskiemu napadowi rozwydrzonych nacjonalistów niemieckich na artystów polskich w Opolu. Od haniebnych istotnie wypadków w stolicy niemieckiego Górnego Śląska dzieli nas tydzień czasu. Zdaje się, że opinia publiczna i prasa polska miała dość czasu, by przetrwać te wypadki. Jeżeli oburzenie po ujawnieniu bandyckich „wyczynów” nacjonalistycznych bojówek w Opolu było uzasadnione i wielkie, to teraz jest już czas, by wypadki te spokojnie i rzeczowo omówić.

Zdrowa reakcja przerodziła się jednak w prawdziwą hecę nacjonalistyczną, prowadzoną celowo przez tak zwaną prasę narodową. Ta prasa wzięła sobie za cel rozpętywanie szowinistycznych namiętności, rozpalanie ich „do białego ognia”. Taki np. satelacki „Dziennik Lwowski” postawił się w swym papierowym wzburzeniu do gromkiego — a w rzeczywistości głupawego — wykrzyku: „Niech zadrży wróg, gdy zobaczy naszą siłę!”

Jak sobie ci panowie, propagujący politykę ostrych represji wobec Niemców, przedstawiają w praktyce przeprowadzenie tego kursu, względnie jakie skutki może mieć polityka odwetu w stosunku do Niemców — o tem nie myśleli.

Wypadki w Opolu były spowodowane hecą nacjonalistów niemieckich, celowo sprowokowane i haniebne w skutkach a wskutek bierności władz niemieckich przybrały rozmiary pogromu. Władze niemieckie mogły wypadkom zapobiec. A ponieważ tego nie uczyniły, spada wina na nie, a temsamem na rząd niemiecki. Wobec takiego stanu rzeczy ma polski rząd pełną możność interwencji i prawo żądania satysfakcji. Jesteśmy zdania, że rząd polski postara się o uzyskanie tej satysfakcji na drodze dyplomatycznej. Temsamem honor Polski nie ponosi żadnego uszczerbku.

Dla rządu niemieckiego wypadki w Opolu muszą mieć posmak bardzo przykry. Zwłaszcza wobec zagranicy, która nigdy nie zrozumie, że kulturalne imprezy mogą tolerować tego rodzaju bandytyzm bojówek nacjonalistycznych w centrum Europy. Nacjo-

naliści niemieccy zrobili rządowi niemieckiemu bardzo kiepską przysługę, a zdaje się, że również mniejszości niemieckiej na Śląsku wyrządzili wielką krzywdę.

Chodzi teraz o to, by polski nacjonalizm nie wkroczył na tory nacjonalizmu niemieckiego, by nie popsuł przez niepoczytalne wystąpienie rządu polskiemu zapoczątkowanej akcji w kierunku uzyskania należytej satysfakcji.

Szczucie polskiej prasy nacjonalistycznej wywołać może skutki podobne do wypadków w Opolu, co byłoby oczywiście rządowi niemieckiemu bardzo na rękę.

Polska ma żywotny interes w porozumieniu z Niemcami: chodzi przede wszystkim o zawarcie traktatu handlowego na którym zależy państwu polskiemu, robotnikom, a głównie górnikom polskim.

Dlatego bezwzględnie należy się przeciwstawić próbom nacjonalistów polskich, dążących zapomocą krzykliwych wieców, na których uchwała się strasznie „groźne” rezolucje, do zerwania nici politycznych i kulturalnych z państwem niemieckiem. Trzeba jeszcze raz powiedzieć, że tak z Niemcami jak z wszystkimi innymi narodami lud polski, naród polski, chce żyć w pokoju!

EDGAR WALLACE.

## Cztery tajemnicze słowa.

Aresztowanie sir Farringdona, które nastąpiło 31. stycznia wprawilo całą Anglię w podniecenie.

Już sam napad na pociąg, dokonany przed czternastu dniami, wywołał prawdziwe delirium ale aresztowanie barona otumanilo wprost opinie publiczną. Z trzech stron przybyli najznakomitsi detektywi - amatorzy, by na własną rękę badać sprawę.

— Czy pan istotnie wierzy — zapytał amerykański detektyw Judd swego angielskiego kolegi — że to sir Farringdon obrabował wagon z kasą w pociągu Continental-Express?

— Oczywiście... któżby inny?

— A ja mówię, że nie — odparł spokojnie Amerykanin. — Od początku mówiłem: nie — i trwam przy tem.

Anglik wzruszył niecierpliwie ramionami.

— To mógł zrobić tylko Jimmy-

Opium — ciągnął Judd. — W Europie niema ani jednego bandyty, któryby potrafił zorganizować podobny kawał. To szkoła amerykańska.

Po tej wymianie słów obaj detektywi weszli do sali sądowej.

Sędziowie siedzieli w swych uroczystych perukach w milczeniu. Przed nimi mężczyzna w czerwonej todze przeschwiliwał oskarżonego. — Był to słynny, powszechny lęk wzbudzający prokuratora Graham.

— Pańskie życie było bardzo awanturnicze, sir George?

Oskarżony uśmiechnął się lekko. Jeden ze stojących obok dozorców więziennych spojrzął na niego surowo.

— Zaczniemy od najwcześniejszej pańskiej młodości. Pan się urodził w Indiach?

— Tak jest.

— Miał pan cztery lata, gdy matka pańska umarła?

— Tak jest.

— Wychowywał pana ojciec?

— Tak.

— Nie miał pan żadnej guwerkantki?

— Nie.

— I już w tak wczesnym wieku towarzyszył pan ojcu na polowaniu?

— Tak.

— Czy on sam także pana kształcił?

— Tak.

— Gdzie pan żył po opuszczeniu Indji?

— W Australji, Południowej Afryce i Ameryce.

— Pański ojciec był namiętnym myśliwym?

— Tak.

— I zginął w kraju Somali pod kłami lwa?

— Tak.

— Ile lat miał pan wtenczas?

— Zdaje mi się, że dziesięć.

— Pański ojciec miał służącego, Simona Selby?

— Tak.

— I ten Selby po śmierci ojca zaopiekował się panem?

— Tak. Był dla mego ojca czemś więcej niż służącym; był jego towarzyszem.

— Czy ten Simon Selby był wykształ-



Klasa robotnicza polska i niemiecka nie da się wciągnąć w wir obłąkanych ścierañ się nacjonalistów, wiedząc dobrze w czym „interesie” wzbudza się tego rodzaju nastroje.

Ciężka jest walka z rozwydrzonym szowinizmem, ciężka jest droga do porozumienia, wobec przeszkód jakie z tej i tamtej strony rzucają nacjonałiści, ale świadomości jesteśmy jednego, że polski robotnik, polski proletariusz nie czuje żadnej nienawiści do swego brata niemieckiego i odwrotnie. Jeden wspólny cel łączy ich, walka o nowy lepszy urząd, gdzie nie będzie miejsca dla tego rodzaju wystąpień, i walka ta poprzez przełamanie wspólnego frontu nacjonalistów musi zakończyć się zwycięstwem.

### KOMUNISCI NIEM. PROKLAMUJĄ STREJK GENERALNY.

WARSZAWA, 6. 5. (AW). „Expres Por.” donosi z Berlina, że w związku z pogrzebem 23 ofiar krwawej rewolty komuniści proklamowali strejk generalny na środek.

### —o— OLBRZYMI POŻAR LASU.

BERLIN, 6. 5. (AW). W pobliżu miejscowości Friedrichshaven wybuchł olbrzymi pożar lasu. Przestrzeń ogarnięta przez pożar wynosi 60 tys. nitr. kub. Przyczyną pożaru ma być nieostrożne rzucenie niedopałka z papierosa.

## Stahlhelmowcy domagają się zwrotu korytarza pomorskiego.

BERLIN, 6. 5. (Pat). Zorganizowany na skutek zakazu ze strony Senatu gdańskiego w Królewcu kongres Stahlhelmu rozpoczął wczoraj swe obrady. W kongresie biorą udział delegacje i grupy Stahlhelmu z całej Rzeszy. Na wielkim stadionie sportowym odczytano rezolucję przyjętą przez związek Stahlhelmu. Rezolucja ta według relacji „Telegraphenunion” brzmi następująco:

Zakaz odbycia kongresu Stahlhelmu w Gdańsku nie pozwolił wielu towarzyszom zapoznać się bliżej z tem pięknem, starem miastem i walką, jaką ono prowadzi przeciw żywiołowi polskiemu.

W naszej manifestacji położyliśmy główny nacisk obecnie na Królewec a to w tym celu, aby przy coraz bardziej zaostrzającym się niebezpieczeństwie, wynikającym z położenia o charakterze wyspowym Prus Wschodnich dać wyraz naszej woli, iż pragniemy pod wszelkimi warunkami zachować te prowincje przy Rzeszy. Będzie to możliwe tylko wówczas, jeżeli korytarz nad Wisłą, odstąpiony wbrew woli jego mieszkańców,

### zostanie napowrót oddany

i jeżeli w ten sposób zostanie przywrócony zwarty charakter obszaru Prus. To sans naszych dzisiejszych pochodów Wzdłuż całej tej linii, którą dyktat pokojowy określił w samym środku Prus jako granicę kraju. Ale Polska nie uznaje i tej granicy i chce ją rozszerzyć w obu kierunkach przez zagarnięcie obszarów niemieckich. Jeżeliby plan ten się powiódł, wówczas Niemcy utracą możność wyżywienia się z własnej gleby a temsamem podstawy swej wolności.

Oświadczamy więc, że będziemy się bronili. Polska posiada już zbyt wiele ziemi a ciężko uciskane jej narody wołają głośno o wolność. Łącząc się z nimi i z jęczącymi w niewoli polskiej Niemcami żądamy i ze swej strony odszkodowania za to, co wyrządził dyktat wersalski.

Po zekomunikowaniu tej rezolucji odbyło się poświęcenie nowych sztandarów i edfilada oddziałów. W czasie pochodu oddziałów przez miasto doszło do krwawych starć z grupami młodzieży socjalistycznej.

## Zamach na Callesa.

LONDYN, 6. 5. (Pat). W Hermosillo (stolica stanu Sonora, Meksyk),

dokonano zamachu na meksykańskiego ministra wojny Callesa. Podczas bankietu wydanego na cześć Callesa pewien młody człowiek, syn b. gubernatora stanu Sonora, postąpił parę kroków ku Callesowi, zupełnie tak, jakby go miał uściskać, trzymał jednak przytem nóż w ręku. Znajdujący się tuż obok oficer robotnik napastnika.

### Francja redukuje swe żądania.

PARYŻ, 6. 5. (AW). Krażą tu pogłoski w kołach politycznych, iż Francja nie chciaaby fiaska konferencji i zezoznawców. Twierdzą nawet o gotowości Francji do zredukowania cyfry odszkodowań. Jako cyfrę, do której mogłyby być zredukowane żądania Francji wymieniają cyfrę 6 miliardów marek tytułem odszkodowań. O ile jednak w kwestji odszkodowań może nastąpić porozumienie kosztem pewnych ustępstw, o tyle nie może być mowy o ustępstwach natury politycznej. — Tak więc akcja dr. Schachta spaliła na pastwę.

### AKCJA G. P. U. NA UKRAINIE SOW.

MOSKWA, 6. 5. (AW). Opublikowane zostało zestawienie z wyników działalności GPU na Ukrainie od 1. kwietnia 1928 do 1. kwietnia 1929. W tym okresie aresztowano około 10 tysięcy osób, w tem 1.500 „szpiegów zagranicznych”, 2.000 spekulantów i 5.600 kontrabandzystów.

conym człowiekiem?

— Mówił kilkoma językami.

— Pan zwiedził cały świat. Czy był pan też w Anglii?

— Dopiero po śmierci Simona Selby, który zmarł przed siedmiu laty.

— Pan żył dłuższy czas w Waszyngtonie?

— Tak... i w Texas.

— Spotkał się pan tam z pewnym człowiekiem, noszącym przezwisko: Jimmy - Opium?

Oskarżony zawahał się na chwilę, poczem rzekł spokojnie:

— Tak.

— Poznał go pan w Seattle?

— Tak.

— Było to indywiduum, zażywające bardzo złej opinii..., osławiony złodziej kolejowy?

— Tak, tak...

Czy to prawda, że pan go gościł przez sześć miesięcy w swym domu w Tacoma?

— Tak, ale nie wiedziałem, kim on jest.

— Dzienniki przecież rozpisywały się szeroko o jego zbrodniach?

— Możliwe.

— I wszystkie pisma podawały ryśopis jego osoby?

— Tak, słyszałem o tem.

— I to wszystko nie naprowadziło pana na myśl, że to jest ów osławiony zbrodniarz?

— Nie.

Prokurator generalny zmarszczył czoło i spojrzał na oskarżonego ale on wytrzymał śmiało ten wzrok.

— Szeryf, który dowiedział się, że pan ma u siebie tak szczególnego gościa, prosił pana w liście, by go pan odesłał do niego?

Oskarżony zawahał się znowu.

— Tak.

— I pan nic na to nie odpowiedział?

— Nic.

— Dlaczego pan nie odpowiedział?

Oskarżony zdawał się namyslać:

— Człowiek ten mówił wówczas, że ma bardzo słaby wzrok, że nie może znosić światła dziennego.

— Pan nie odpowiada na moje pytanie: Dlaczego zostawił pan list szeryfa bez odpowiedzi?

— Nie wiem. (C. d. n.).



# Jeszcze jeden choraży tak zw. „frakcji rewolucyjnej”.

Apostołowie z pod znaku t. zw. „frakcji rewolucyjnej” wybrali sobie za cele i swych pierwszych poczynani na gruncie lwowskim Związek Pracowników Gminnych. Stało się to dlatego, że Uziębło, administrator Elektrowni Miejskiej, pojętniejszy szereg nadużyć służbowych, znalazł się raptem w matni i chciałby ratować zaszarganą swoją opinię przy pomocy pretorjanów z łona pracowników Elektrowni, a równocześnie pokazać miarodajnym czynnikom we Lwowie i Warszawie, że on we Lwowie, a w szczególności w Elektrowni jest nieodzownie potrzebny, ze względów politycznych, ba... państwowych!...

Niechaj wiedzą „u góry”, że nadużycia, choćby najcięższe, są niczem wobec „zasług” polegających na zwalczaniu solidarności robotniczej. Tak myśli chytry Uziębło... Rozesłał więc przeszedzionych świętów na grzędę Elektrowni pp. Bachowskich i Kuleszów, by kładli w uszy każdemu kto chce słuchać, że sam „Marszałek sobie życzy, by pod wodzą Uziębły, ruszono na szanice Zawodowego Związku pracowników gminnych”. A więc zasłanianie się Marszałkiem, dla zapewnienia sobie bezkarności...

Przypomina się ostatni ustęp listu otwartego tow. posła Pragiera do p. ministra Składkowskiego o pluskwach, które dla zabezpieczenia sobie bezkarności kryją się w fałdach garderoby wybitnego człowieka...

Uziębło i jego pucobutom choemy powie dzieć jedno: Pracownicy Elektrowni, zeszerogowani w Zawodowym Związku pracowników gminnych nie potrzebują lekcji patriotyzmu od Uziębły. Dowody swej miłości dla Polski składał w Legionach, ginąc za Polskę w czasie inwazji ukraińskiej. Z ich grona wyszedł nieodżałowanej pamięci tow. Leon Żółkiewski, Adolf Dultz i inni, którzy ginęli od kul ukraińskich z imieniem Polski na ustach. Zapisali się chlubnie imiona naszych bohaterskich pracowników na rełutach Bema i Persenkówce. Jak ofiarni i wielcy w swym codziennym, szarym trudzie byli ci, którzy pod gradem kul nieprzyjacielskich odbudowywali spaloną Centralę na Persenkówce, i ci, którzy idąc do swej codziennej pracy, nigdy nie wiedzieli, czy wrócą żywi do domu... Uziębło chce ich uczyć patriotyzmu! Tupet nielada...

Tak zw. „Frakcji rewolucyjnej” gratulujemy tak cennego nabytku (wonny kwiat). Gdyby nie dyscyplinarka, która głosi Uziębło, prawdopodobnie pan ten nie zaszczyciłby ich swoją obecnością.

Kilka słów pod adresem Dyrekcji M. Z. B. i Komisarza Rządu:

Pracownicy Elektrowni miejskiej zgłupowani w Zawodowym Związku pracowników użyteczności publicznej nie zgadzają się nigdy, by ktokolwiek dla swoich

brudnych, osobistych celów rozbijał kałne dotąd szeregi ich organizacji, by z Elektrowni czynił arenę dla niepoczytalnych harców obłąkańca. Wszelkie próby w tym kierunku muszą się spotkać ze zdecydowanym i stanowczym odporem zorganizowanej masy pracowników. Elektrownia miejska doszła do stanu anarchii i dostarcza od przeszło roku bogatego materiału prasie dla rewolucyjnych wprost wystąpień. Czy pobłażliwość wobec wybryków Uziębły, zaszła tak daleko, że miarodajne czynniki chcą dopuścić do rozpętania burzy w Zakładach Elektrycznych? Chyba to nie leży w interesie Gminy, by dla ratowania Uziębły stawiała na hazard egzystencję i spokój, instytucji, która dotąd spełniała chlubnie swoje za-

danie wobec miasta. Jeżeli p. Dziewonski i p. Komisarz Rządu nie mogą znaleźć dość siły, by zrobić porządek ze szkodnikiem i rozbijaczem, to będą zmuszeni wyrzucić ich w tem, pracownicy Elektrowni miejskiej. Czas już najwyższy, by winnym wytoczono dyscyplinarkę i wymieciono ich poza mury Zakładu.

Każdy dzień zwłoki w tej sprawie, demoralizuje ogół pracowników Elektrowni, bo podkopuje w nich zaufanie w zasadę praworządności i sprawiedliwości „u góry”. Bo sanacji stosunków w Elektrowni nie osiągnie się przez rozbijanie organizacji robotniczej, lecz przez usunięcie szkodników, którzy przez swoje nadużycia narażają jej dobre imię na hańbę. Jest to ostatnia przestroga, jaką stawiamy w tej chwili Dyrekcji M. Z. B. i p. Komisarzowi Rządu zorganizowani pracownicy Elektrowni.

Kto sieje wiatr — ten zbiera burzę.

## Wyniki wyborów samorządowych we Francji

PARYŻ, 6. maja. (PAT.). Według danych statystycznych ministerstwa spraw wewnętrznych z godziny 12:30 znane są rezultaty wyborów z 765 okręgów prowincjonalnych, z których każdy posiada przeszło 5000 mieszkańców. Skład tych Rad municypalnych, co do których wyniki wyborów są ostateczne, przedstawia się jak następuje: konserwatyści bez zmiany, republikanie zyskali 77 mandatów, republikanie lewicowi 77 mandatów, radykali 21 mandatów, radykali społeczni 127 mandatów, republikanie społeczni 16 mandatów, socjaliści 96

mandatów, komuniści 16 mandatów, 3 mandaty pozostają jeszcze pod znakiem zapytania.

### Krwawa bards komunistsyczna.

PARYŻ, 6. maja. (PAT.). Na podstawie dotychczasowych obliczeń agencja Hayasa donosi, że w wyborach municypalnych minister finansów Cherau i minister emerytur Antierou zostali wybrani. W Tuluzie około 50 komunistów uzbrojonych w noże i pałki gumowe zaatakowało socjalistów. Wiele osób odniosło rany.

## Wykrycie spisku antyrządowego w Hiszpanii

WIEDEN, 6. maja. (PAT.). United Press donosi z Madrytu, że władze hiszpańskie wykryły nowy spisek na wielką skalę. W Madrycie aresztowano 150 osób które zamierzały urządzić zakazane przez władze uroczystości 1-szo majowe. Są-

dzą powszechnie, że w rzeczywistości spiskowcom szło o utracenie obecnego rządu. Przypuszczenie to potwierdza się faktem, że na granicy hiszpańskiej skoncentrowała się wielka ilość emigrantów.

## Nacjonaści niemieccy subwencjonują Heimwehrę austriacką.

WIEDEN, 6. maja. (AW.). Pisma tutejsze donoszą z Berlina, że Heimwehra austriacka subwencjonowana jest głównie z Reichu. Ostatnio wyszło na jaw, że major Papst znany przywódca bojówek nacjonalistycznych otrzymał z niemieckiego ministerstwa spraw wewnętrznych pod jakimś tytułem przeszło 60 tys. marek. Suma ta została zużyta na czele Heimwehry austriackiej. Niemiecki minister spraw wewnętrznych Seyering, który o tem wszystkim nie wiedział, zamierza pociągnąć do odpowiedzial-

ności czynniki, które spowodowały wypłacenie tej sumy.

### TERROR ANTYSEMICKI NA LITWIE.

KOWNO, 6. 5. (AW.). W ostatnich dniach w okolicach Kowna w całym szeregu miejscowości zamieszkałych przeważnie przez ludność litewską wykryta do tej pory banda uzbrojona w rewolwery napada na żydów. Do tej pory władze policyjne mimo energicznej akcji nie zdołały wpaść na trop nieuchwytniej bandy.



# Wiadomości z Borysławia.

## Sprawa dalszej budowy domów ludowych.

Jak wiadomo w roku ubiegłym Zw. Zawodowe zawarły z pracodawcami umowę, mocą której uzyskali 1 proc. od zarobków na rzecz budowy domów ludowych w przemyśle naftowym. — Przez przeciąg roku zdołano postawić względnie zakupić dom w Drohobyczu oraz innych miejscowościach, oraz rozpocząć budowę domu w Borysławiu. Ze względu na to, że akcja prowadzona przez Komitet złożony z robotników i pracodawców nie jest zakończoną, a w myśl zawartej umowy, odprowadzanie 1 proc. na rzecz tej akcji kończy się z końcem kwietnia b. r. Związki zawodowe, celem dokończenia wielkiej i pożytecznej akcji, wniosły w myśl uchwał konferencji i zgromadzeń robotników, do Izby Pracodawców naftowych żądanie o dalsze odprowadzanie na rzecz budowy domów 1 proc. W tej sprawie odbyła się w poniedziałek, 6. bm. we Lwowie konferencja

między przemysłowcami i przedstawicielami robotników. Na konferencję przybyła także delegacja BBS z posłanką Praussową i Lipe Fichmanem na czele.

Pos. Stańczyk imieniem delegacji 3 Związków Zaw., które zawarły umowę, oświadczył, że wobec stanowiska BBS zasadniczo dążącej do utracenia tej pożytecznej akcji, nie ma mowy o porozumieniu się i wspólnem pertraktowaniu. Wobec tego, że pos. Praussowa imieniem delegacji BBS oświadczyła, że nie odstąpi od stanowiska, że dalszą budowę należy oprzeć na udziałach, nie mogło dojść do porozumienia i po dwukrotnych naradach przemysłowcy odłożyli dalsze pertraktacje w tej sprawie do końca maja.

BBS pokazała jak i dla kogo chce szkodzić wielkiej i pożytecznej dla społeczeństwa akcji.

—o—

Na marginesie.

## Trzydziestu i jeden!

Z „Naprzodu” dowiadujemy się ciekawych historii o triumfach B. B. S. w Tarnowie. Nie triumf to ale smutna klęska — a raczej „grób w dniu 1. Maja”.

Po trzechmiesięcznym żywocie, zesłała frakcja policyjna do grobu w dniu 1 maja. Rozsypano wszędzie odezwy, zwoływano ludzi, zaklejono miasto afiszami, przygotowano wspaniały sztandar, zamówiono największą w Tarnowie salę „Sokoła”. Miał się odbyć pochód i wiec frakcji. Pochód się nie odbył, bo nie było kandydatów do ośmieszania się, a na iweku w sali Sokoła znalazło się 31 dosłownie trzydziestu jeden ludzi.

Sprowadzono aż dwóch referentów z Warszawy, ale ci nie chcieli nawet przemawiać.

Tak się smutno skończył pierwszy maj dla fraczków.

Warto też posłuchać, jak „fraki” obradują — niczem endecja na swoich wiecach!

Oto 21. kwietnia odbyło się w Tarnowie zebranie fraczków, ale poufne, na którym referował poseł Burda. Nikogo niepowołanego nie wpuszczono, nie pomogły nawet zaproszenia osobiste, kto się kontrolorom, stojącym przy drzwiach, nie podobał, ten za drzwi. Ale byli za to księża, z których jeden, ksiądz Paryło bardzo sobie chwalił rewolucjonistów. Owszem, owszem. Była miła atmosfera i wszystkich piętnastu, którzy byli na sali, oświadczyło się za rezolucją Burdy.

No — a może by tak na publicznem zgromadzeniu? Korespondent tarnowski „Naprzodu” zaprasza:

„Panie Burda! Prosimy do Tarnowa serce m szczerem, ale na publiczne zgromadzenie, bez kilkakrotnie kontrolowanych zaproszeń, bez osłony policyjnej dla Pańskiej bezcennej osoby. Jakiś Pan taki kosynier, to nuże! ale do publicznej rozprawy!”

## Założenie osiedla dziennikarzy we Lwowie.

Spółdzielnia mieszkaniowa Towarzystwa Dziennikarzy Polskich została już założona, a onegdaj ukonstytuowała się Rada nadzorcza, w skład której weszli: red. Laskownicki jako prezes, red. Dr. Górka i red. Heschel jako zastępcy oraz red. W. Szczerowiec jako sekretarz; w skład Rady nadzorczej weszli nadto prof. Dr. Lempicki, pos. A. Hausner i red. Konarski. Rada nadzorcza wybrała dyrekcję, w skład której weszli: red. Henryk Cepnik, r. Włodzimierz Kmickiewicz i red. Weinstock. Dyrekcja przystąpiła już do prac przygotowawczych budowy osiedli dla dziennikarzy.



1-szy Maja we Lwowie — Moment rozwiązania pochodu przed Teatrem.

## Dziecko wyszło całe z pod kół pociągu.

WIEN. „Arb. Ztg.” donosi z Wiener Neustadt: Trzyletnia dziewczynka, Alma Fuhrmann, bawiąc się przed domem, wybiegła pewnej chwili na pobliski tor kolejowy. Naraz na szynach ukazał się pociąg, idący z Wiener Neustadt. Dziecko, nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa, poczęło biec po torze naprzeciw pociągowi. Maszynista próbował zatrzymać pociąg, palacz zeskoczył z lokomotywy, aby dziecko usunąć z toru, lecz potknął się i przewrócił. Pociąg, jadący już w wolnym tempie, potracił małeństwo, które upadło. Nad

nem przeszła lokomotywa i kilka wagonów.

Jakież było zdziwienie przerażonych świadków tego wstrząsającego wypadku, gdy ujrzeli, jak po zatrzymaniu pociągu z pod kół wagonu wypelza dziecko nienaruszone!...

Drobną istotkę uratował — nie cud — ale małeńka objętość ciała, nad którym przeszły żelazniaki lokomotywy i wagonów.

**Czas odnowić przedpłatę!**



# Co piszą inni?

Wszystko dla obszarników! Tak by można powiedzieć po przeczytaniu pism warszawskich, że rząd ustalił nowy kontyngent wywozu żyta, czyli, że dotychczasowy kontyngent wywozu tego podstawowego artykułu żywności został powiększony.

„NAPRZOD” zastanawiając się nad celowością takiej polityki, pyta:

„W jakim celu rząd włożył masę pieniędzy w zakup żyta, kiedy mógł je mieć w każdej chwili z pierwszej ręki t. j. od producentów? Jeżeli mamy rzekomo nadmiar żyta taki, że można wywozić, w jakim celu są rezerwy, kiedy na targu musiałyby się pojawić, gdyby właściciele nie mieli wido-  
ków na lepsze spieniężenie go na tar-  
gach zagranicznych?”

Rolnicy wywożą żyto, ponieważ jest ono w Polsce tańsze, niż gdzieindziej, więc można na wywozie dobrze zarobić. Ale zato mają odszkodowanie w pszenicy, która u nas jest droższa niż na całym świecie.

„Naprzód” przytacza następujące jaskrawe cyfry:

Warszawa za 100 kg	50'25 zł.
Praga	48'71 zł.
Berlin	47'92 zł.
Wiedeń	46'05 zł.

różnica wszędzie znaczna od 2—4 zł. na naszą niekorzyść. A w Ameryce jest jeszcze tańsza: w Chicago 37'91 zł., w Nowym Jorku 41'29 zł. — to są rynki światowe, które wiodą dla naszych rolników nie są miarodajne, bo są tańsze. A może ta różnica między cenami niższymi u nas żyta a wyższymi pszenicy ma być odszkodowaniem za to, że my mamy pszenicę skąpo i trzeba ją przywozić?”

„GAZETA WARSZAWSKA” zwraca uwagę na nieobecność przedstawicielstwa sejmu na rewii wojskowej podczas uroczystości trzeciomajowych w Warszawie. Jak się pismo to dowiady-  
duje,

„przyczyna tkwi w tym, że wczoraj zata-  
ręgu rządu z Sejmem.

W uroczystościach trzeciomajowych, brała udział specjalnie przybyła na ten dzień delegacja Łotwy z wicemarszał-  
kiem parlamentu łotewskiego na cze-  
le. Jeszcze przed przybyciem tej dele-  
gacji biuro marszałka Sejmu zapyty-  
wało nasze Min. Spr. Zagranicznych,  
jaki jest przewidziany udział przedsta-  
wicielstwa Sejmu w przyjęciu dele-  
gacji Łotwy. Otrzymało odpowiedź, że  
powitanie przez prezydium Sejmu nie  
jest wcale przewidziane...

Skutkiem tego, okazało się niemożli-  
we, że z względów etykiety zatknię-  
cie przedstawicielstwa Sejmu polskiego  
z delegacją Sejmu łotewskiego, do-  
piero na placu Saskim, podczas  
rewii...”

W tym samym numerze „Gazety  
Warszawskiej” znajdujemy ciekawy do-

kumencik z dziedziny „sanacyjnej” dzia-  
łalności sanacji. Jest to mianowicie od-  
pis uchwały rady miejskiej w Rawiczu  
(Poznańskie), z której czytelnik się do-  
wiady, że były burmistrz miasta Ra-  
wicza, poseł na sejm z okręgu gnie-  
źnińskiego Kazimierz Czyszewski, pod-  
czas swych paroletnich rządów dopro-  
wadził do katastrofalnej sytuacji go-  
sposdarce gminnej tego miasta, że nie  
trzymał się ram budżetu miejskiego,  
przyjmował droższe oferty na prace bu-  
dowlane miejskie wbrew uchwałom ra-  
dy, czynił zakupy dla miasta czasem  
od dobrych swoich znajomych, a nie-  
raz bez wiedzy członków magistratu  
itd.

„Poruszone wyżej sprawy — brzmi  
odpis tej uchwały — już w roku 1923  
powodowały stałe zatargi Rady Mie-  
jskiej z p. Czyszewskim tem więcej,  
że p. Czyszewski fałszował uchwa-  
ły Rady Miejskiej i rachunek na zło-  
wione dla siebie z miejskiego stawu  
ryby, że przywłaszczył sobie pienią-  
dze sołtysów za rozdział należności  
z dzierżawy za polowania, jak na-  
przykład pieniądze dla sołtysa z Sie-  
rakowa p. Suchanckiego.

Fakty powyższe aż nadto dobrze  
świadczą o gospodarce p. Czyszew-  
skiego, która doprowadziła do kata-  
strofy finanse miejskie”.

Do charakterystycznej tej uchwały  
„Gazeta Warsz.” dodaje następujący ko-  
mentarz:

„Poseł Czyszewski należy do Klubu  
Chrześcijańskiej Demokracji, reprezen-  
tując w niej kierunek ugodowo - sana-  
cyjny. Tę ugodowość wobec sanacji  
okazał p. Czyszewski jako jeden z  
referentów wniosków w sprawie nad-  
użyć wyborczych. Nic dziwnego. Jakże  
miał p. Czyszewski prowadzić docho-

żenia przeciw p. Składkowskiemu,  
kiedy p. Składkowski już przedtem  
rozpoczął przeciw niemu śledztwo dy-  
scyplinarne za urzędowanie w Rawi-  
czu.

Uchwała sawie-kiej Rady Miejskiej  
odslania zakulisowe pobudki, które  
skłoniły pewnych działaczy do ko-  
kietowania sanacji.

Po prostu: nieczyste sumienie”.

Nie należy przeceniać programów! —  
pisze „GŁOS PRAWDY” polemizując  
z „Gazetą Warszawską”, która zarzu-  
ca obozowi rządowemu bezprogramo-  
wość. Według „Głosu Prawdy” cał-  
kiem możliwy jest taki groch z kapu-  
stą, przymierze szerokich kół ludzi od  
konserwatystów do najszczerszych de-  
mokratów ze względu na to, że w pań-  
stwie jest do przeprowadzenia wiele  
zadań bezspornych. Pewnie, pewnie,  
ale co robić, jeżeli są zadania sporne?  
Naprzykład reforma rolna. Sanojca sa-  
nacyjny chce przeprowadzenie reformy  
rolnej bez odszkodowania. Sanacyjny  
Radziwiłł czy inny Lubomirski nie chce  
wogóle reformy, a tembardziej bez od-  
szkodowania. Ale i na to „Głos Praw-  
dy” znajduje radę: Program — głup-  
stwo, byle był stosunek do państwa,  
ujęty w pewną formułę, którą oni „pił-  
sudczycy” realizowali.

Tą formułą jest

„historyczna praca Marszałka Pił-  
sudskiego i Jego ludzi ujęta w formułę  
„Państwo potężne, zajmujące należne  
sobie miejsce w Europie, sprawiedli-  
wie i sprawnie rządzone”.

wiedzieli: Nie należy przeceniać pro-  
gramów, jeżeli jest formuła. Cóż? Kie-  
dy to wszystko frazes pusty. A podszy-  
wanie się pod zasługi historyczne Pił-  
sudskiego — to też nie bardzo...

Nakoniec coś ku zastanowieniu.  
A. B. C. nazywa Bebesów **złobko-  
wymi socjalistami**. Zapamiętajcie to so-  
bie.

—o—

## Chcą znieść cła wywozowe na zboże.

WARSZAWA, 6. 5. (AW). Minister-  
stwo Rolnictwa — jak się dowiaduje-  
my — wystąpiło w ostatnim czasie z  
wnioskiem zniesienia cła wywozowych  
na żyto, pszenicę i owies. Kwestja ta

jest obecnie rozważana przez zaintere-  
sowane resorty, tj. przez Ministerstwo  
Przemysłu, Skarbu i Spraw Wewnętrz-  
nych.

—o—

## Pielgrzymka w samochodach

Rzymska Agencja Stefani donosi:

D. 1. maja odbyła się w dziedzińcu  
św. Damazego (?) uroczystość wręcze-  
nia Ojcu świętemu wspaniałego luksu-  
sowego samochodu, ofiarowanego mu  
przez medjołańską sekcję włoskiego  
klubu automobilowego. Papież z wiel-  
ką radością przyjął podarunek, afiaro-  
wany mu przez prezydium klubu auto-  
mobilowego, przybyłego w uczestnic-  
twie członków klubu medjołańskiego,

który na 200 samochodach odbył piel-  
grzymkę do Rzymu.

Papież, otoczony swą gwardją szla-  
checką, przez długi czas podziwiał o-  
fiarowany mu samochód, poczem u-  
dzielił obecnym apostolskiego błogosła-  
wienia. Biorące udział w „piel-  
grzymce” automobile, przedefiniowały  
następnie przed papieżem.

—o—



„Kopernik”  
„Marysienka”

Dziś zniżki ważne. Film ze śpiewami  
Całuję twoją dłoń, Madame...

Następny program: **DZIEJE KOKOTY LUDU**  
uwodzicielki ojców, synów a nawet kobiet. To arcy-eroty-  
czny dramat podług powieści WEDEKINDA p. t.  
„PUSZKA PANDORY”

## Gmach jest - ale gdzie Sejm?

Pał. agencja prasowa, (która z obowiąz-  
ków swoich, polegających na bezstron-  
nym informowaniu prasy polskiej, wywiązuje się  
bardzo źle), doniosła, że w ubiegłą nie-  
działę, prezydent Rzeczypospolitej, wziął  
udział w uroczystym poświęceniu gmachu,  
w którym ma być pomieszczony sejm śląski  
i władze wojewódzkie. W związku z  
tem przytaczamy głos bratniego pisma  
„Gazety Robotniczej”, wychodzącego w  
Katowicach.

„Na marginesie jednak tej uroczysto-  
ści, trzeba podnieść pewne fakty, które  
poprostu same cisną się pod pióro. Cho-  
dzi o sejm śląski, albowiem jak wiado-  
mo nowy gmach zdecydowano się budować  
przedewszystkiem ze względu na brak po-  
mieszczenia dla sejmu. W gmachu więc

powstała wspaniała sala obrad dla piana-  
nych posiedzeń sejmu, powstały kuluary  
i ubikacje związane z urzędowaniem mar-  
szałka, urzędników sejmu i t. d.

Sala jest nawet bardzo piękna. Zato  
nie ma sejmu. Ten w lutym rozwiązano  
i nie zwołano nowego. Są wszelkie dane,  
że sanacja ma całkiem pobożne intencje  
niezwolnienia już więcej sejmu. Sanacja  
nie chce znać autonomii. Chce nac całko-  
wicie podporządkować stosunkom warsza-  
wskim. Oczywiście to się jeszcze pokaże  
kto silniejszy, czy lud śląski, czy też garst-  
ka sanatorów.

W każdym razie jesteśmy obecnie w tej  
komicznej sytuacji, że jest piękna sala se-  
mu, niema jednak posłów, niema instytu-  
cji”.

## Coś się psuje w IV Brygadzie.

Zjazd delegatów BR. z woj. lwowskie-  
go, odbył się dnia 5. b. m. przy udzia-  
le 60 delegatów, reprezentujących 30 nie-  
scoowości. Przeważająca część delegatów ze-  
chała na koszt organizacyjny.

Około godz. 10 rozpoczęły się sprawa-  
zdania delegatów. Wszyscy w niebawmych  
pesymistycznych słowach określali położe-  
nie na prowincji i odnośnie do BR., sta-  
wiali niewesołe horoskopy.

Delegat czortkowski ostreimi słowami a-  
takował tę „bezpartyjną” robotę i za-  
dał rozwiązania kwestji roli BR. Zapo-

wiedział też energiczniejsze wystąpienie na  
19. b. m.

O godzinie 12 wymaszerowali delegaci  
na wiec do Ratusza, — a o 3 — 5 odby-  
wały się dalsze „sprawozdania”, poczem  
o 5-tej pp. posłowie Loewenherz i Stroń-  
ski zaprowadzili ich do p. wojewody, gdzie  
przy udziale dwu generałów, odbyła się  
„herbatka”.

Tak wyglądał zjazd delegatów, który  
dnia 19. b. m. ma być ponownie powołany  
a na ratunek przyjdzie sam pan poseł Koc  
i prezes Sławek.

## Dziennikarz zagraniczny wśród ofiar berlińskiej rewolty.

Wśród ofiar walk ulicznych w Neu-  
kölle z 3 maja znajdował się także  
reprezentant prasy z Nelson w No-  
wej Zelandji. Charles Mackay l. 46,  
korespondent dziennika nowozelandz-  
kiego „Waitara Daily News”. Mac-  
kay mimo bezustannych ostrzeżeń,  
przekroczył zamknięte przez policję

terytorjum Neukölle. Nikt nie wie,  
kiedy się dostał na ten niebezpieczny  
„odcinek”, a o 10 wieczorem znale-  
ziono jego zwłoki. Nie ustalono rów-  
nież dotychczas, kto go zastrzelił.

Postrzał w nogę otrzymał także je-  
den z redaktorów „Vossische Ztg”,  
Paweł Weymar.

## Kłopoty lchwiarzy z fałszerzem weksla.

Henryk Klein, agent handlowy,  
sprzedający w ostatnich czasach kawę  
„Haag”, w styczniu b. roku pożyczył  
u Görstenfelda i Friedmana kwotę  
1.620 zł., wręczając im weksel płatny  
w październiku b. roku. Wierzyciele  
byli na równi zadowoleni z interesu  
z Kleinem, gdyż przy wypłacie pie-  
niędzy z góry ściągnęli sobie lich-  
wiarski procent 36 od sta, weksel zaś

miał podpisy solidnych żyrantów pp.  
Welza, Krupińskiego i Pawliczka. —  
Przed dwoma miesiącami Görstenfeld  
rozmawiając z Welzem wspominał mu  
o jego podpisie na wekslu Kleina.

— Ależ ja nie podpisywałem żad-  
nego weksla — odparł p. Welz.

— To Klein jest oszustem — zawyro-  
kował Görstenfeld i czempredzej u-  
dał się do drugiego żyranta p. Kru-

pińskiego. Tam przekonał się, że nie  
tylko podpis, lecz i pieczętka żyranta  
została sfałszowana.

Powiadomiona o tem policja nie-  
zwłocznie aresztowała spryciarza.

Wczoraj stanął on przed wyrokują-  
cym sędzią r. Świerczyńskim, który  
uwzględniając trudności przy uzyska-  
niu kredytu i pożyczek skazał Kleina  
tylko na 3 miesiące więzienia, zawie-  
szając wykonanie kary na 4 lata, z  
warunkiem wykupienia sfałszowanego  
weksla.

## Odroczenie służby wojsk. dla akademików.

D. O. K. VI. nadsyła nam następu-  
jące pismo:

Celem umożliwienia studentom na  
wyższych uczelniach roczników: 1902,  
1903 i 1904, otrzymania przesunięcia  
terminu wcielenia do szeregów w myśl  
rozkazu MSWojsk. Biura Uzupelnień  
L. 3400/Pob. z dnia 11. XII. 1928 r. —  
zostaną zorganizowane przez D. O. K.  
VI. specjalne kursa przysposobienia woj-  
skowego dla studentów wyższych u-  
czelni we Lwowie.

Rozpoczęcie kursu dnia 20. maja br.  
Podania o przyjęcie na kurs składać  
w Komendzie Obwodu p. w. 40. p. p.  
(ul. św. Piotra i Pawła) w czasie  
od 8 do 15-tej godziny w terminie naj-  
później do dnia 12. bm.

Do podania należy dołączyć:

- 1) Zobowiązanie do punktualnego  
uczęszczania na kurs.
- 2) Zobowiązanie do przestrzegania  
regulaminu kursu.
- 3) Świadcstwo odbytych prac woj-  
skowych (służba w wojsku w czasie  
wojny, udział w pracy p. w. w huf-  
cach szkolnych lub w stowarzyszeniach  
p. w., względnie udział w akademickim  
Związku Sportowym).

4) Imię i nazwisko.

5) Przynależność do PKU.

6) Rocznik — czy korzystał z odro-  
czenia.

Szczegółowych informacji udziela  
Komendant obwodu 40 p. p.

Studenci roczników 1902, 03, 04  
mogą wnosić podania o odroczenie  
służby wojskowej, które w razie odpo-  
wiedniego umotywowania zostaną u-  
względnione.

**Robotnicy!**  
popierajcie Wasze pismo  
„Dziennik Ludowy”



# Echa krwawych zaiść w Berlinie

## Rozwiązanie komunistycznych Organizacji wojskowych.

BERLIN, 6. maja. (PAT.). Pruski minister spraw wewnętrznych wydał dzisiaj zarządzenie rozwiązujące najsilniejszą organizację komunistyczną tak zw. Związek czerwonych b. uczestników wojny wraz z jego organizacjami jak Czerwona marynarka i Zw. Młodzieży. W dniu dzisiejszym, po zakomunikowaniu tej decyzji kierownictwu organizacji, policja obsadziła wszystkie biura i lokale, tudzież przeprowadziła rewizję w lokalach sekcji niemieckiej III. Międzynarodówki, obkładając aresztem znalezione tam pisma i dokumenty.

### ZAPOWIEDZ NOWYCH WYSTĄPIEŃ.

BERLIN, 6. maja. (PAT.). Zarządzenie pruskiego ministra spraw wewnętrznych rozwiązujące najsilniejszą bojową organizację komunistyczną uniemożliwi odbycie zjazdu komunistycznego projektowanego przez tę organizację w Hamburgu. Pomimo to — jak donosi Biuro Wolfa — przedstawiciele komunistów hamburskich na demonstracji komunistycznej w Linieburgu zapowiedzieli, że komuniści wbrew zakazowi Senatu m. Hamburga i wbrew terrorowi policji mają zamiar doprowadzić do skutku zjazd ten w Hamburgu.

### NIE BĘDZIE STREJKU POWSZECHNEGO.

BERLIN, 6. maja. (PAT.). Agita-

cja komunistyczna na rzecz powszechnego strejku protestacyjnego spaliła spaliła na panewce. W dniu dzisiejszym we wszystkich tych fabrykach, w których doszło do częściowego strejku podjęto pracę na nowo.

### PIERWSZE WYROKI SĄDOWE.

BERLIN, 6. maja. (AW.). Zapadł tu pierwszy wyrok w związku z rozruchami dni poprzednich. Wobec ogromnej ilości aresztowanych i przepełnienia aresztów, dochodzenie odbywa się w trybie przyspieszonym. Robotnik gazowni miejskiej, który napadł w dniu 1 maja na komendanta policji Heimannsberga i zadał mu cios łaską w głowę skazany został na 2 miesiące więzienia.

### ZNIESIENIE STANU WYJĄTKOWEGO.

BERLIN, 6. maja. (PAT.). Wobec tego, że ostatnie 36 godzin w południowych dzielnicach Berlina objętych rozruchami przeszły spokojnie prezydent policji berlińskiej zniósł wszystkie zarządzenia wyjątkowe.

### ZAPRZECZENIE POGŁOSKOM O REWOLUCJI W POLICJI NIEMIECKIEJ.

BERLIN, 6. maja. (PAT.). Komunikat Biura Wolfa zaprzecza z naciskiem pogłoskom podanym przez pewne dzienniki nowojoskie o rzekomej rewolucji, która miała wybuchnąć wśród policji niemieckiej.

## Rozpoczęcie ruchu granicznego polsko-litew.

KOWNO, 6. maja. (AW.). Po ukończeniu rokowań urzędów granicznych polskich i litewskich na całej przestrzeni granicy litewsko-polskiej w sprawie technicznego ustalenia małego ruchu granicznego rozpoczęło się wczoraj normalne funkcjonowanie ru-

chu granicznego na granicy polsko-litewskiej. Szereg rolników litewskich za legitymacją przybył do Polski i naodwrot kilku obywateli polskich udało się na Litwę celem załatwienia swoich spraw.

—o—

## 3000 ofiar trzęsienia ziemi.

LONDYN, 6. maja. (AW.). Według otrzymywanych tu wiadomości liczba ofiar trzęsienia ziemi w perskiej części Turkiestanu dochodzi do 3000 osób. Ostatnie trzęsienie ziemi, które nawiedziło prowincję Shorasa uważane jest za największe jakie w ostat-

nich czasach nawiedziło Persję. W ciągu 24 godzin sygnalizowano z całego szeregu prowincyj 12 nowych wstrząsów podziemnych. W kilku miejscowościach wszystkie domy mieszkalne zostały zniszczone.

—o—

### TOWARZYSTWO BYŁYCH ALKOHOLIKÓW.

WARSZAWA, 6. 5. (AW.). Władze zalegalizowały statut Stowarzyszenia b. Alkoholików. Tworzy je około 300 osób, które zdołały pozbyć się tego

straszego nątoğu. Stowarzyszenie to ma prowadzić propagandę antyalkoholową. Wielu członków Stowarzyszenia zawdzięcza swe wybawienie Poradni przeciwalkoholowej w Mokotowie.

—o—

## Pierwsze ofary kąpiel w Wiśle.

WARSZAWA, 6. maja. (AW.). W ub. niedzielę 10-letni Tadeusz Tokalski i 11-letni Antoni Skotak, wychowankowie pierwszej bursy Polsk. Tow. Emigr. udali się bez wiedzy kierownika bursy nad Wisłę i zaczęli się kąpać za mostem kolejowym od strony Warszawy. Po chwili jeden z kąpiących się natrafił na głębię i zaczął tonąć. Na ratunek pośpieszył mu kolega i wkrótce podzielił los pierwszego. Policja wodna zarządziła poszukiwania, dotychczas jednak zwłok obu nieszczęśliwych chłopców nie odnaleziono.

### ZATONIECIE PAROWCA SOWIECKIEGO.

MOSKWA, 6. 5. (AW.). W porcie Czuruga zatonał sowiecki parowiec. — Japoński okręt, który przejął sygnały SOS uratował 250 osób. O liczbie zatoniętych brak narazie szczegółów.

—o—

### NOWE SUKCESY POLSKICH JEŹDZCÓW.

RZYM, 6. 5. (Pat.). W poniedziałek w trzecim dniu zawodów hipicznych drużyna polska zdobyła wielki puchar srebrny ofiarowany przez włoskie ministerstwo wojny.

—o—

### WYBUCH W FABRYCE DYNAMITU.

BRUKSELA, 6. maja. (Pat.). Gwałtowny wybuch zniszczył częściowo fabrykę dynamitu w Mategne Lagrande w pobliżu Louvin. Trzy osoby zostały zabite. Siła wybuchu rozrzucała sztaby żelaza w promieniu 150 m. Przyczyny katastrofy nie są znane.

## Zamachy samobójcze.

Wczoraj po godzinie 5-tej popołudniu targnął się na swe życie 27-letni Kazimierz Maksymowicz, właściciel autodoiozki. Desperat w mieszkaniu swem przy ul. Rycerskiej l. 11 b. szelł do siebie, kierując lufę rewolweru w usta. Ciężko rannego odwiozł Pogotowie rat. w stanie beznadziejnym do szpitala. Powodem zamachu samobójczego były niesnacki rodzinne.

W ub. niedzielę popołudniu w realności przy ul. Skarbkowskiej l. 41 skoczyła z II-go piętra w zamiarze samobójczym tówniej l. 4, przyczem doznała ciężkich obrażeń. W stanie groźnym odwiozł ją Pogotowie ratunkowe do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku była ciężka choroba.

Trzeci wypadek targnięcia się na życie miał miejsce w realności przy pl. Unj Brzeskiej l. 8. Skoczył tam również z II-go piętra Karol Jupen. Desperat spadając zatrzymał się na ganku I-go piętra, czemu zawdzięcza iż doznał tylko lekkich uszkodzeń. Powodem zamachu samobójczego był zawód miłosny.



# Zamach na życie Waldemarasa.

**Osobisty adjutant zabity, 2 osoby ranne.**

KOWNO, 6. 5. (Pat.). Litewska Ag. Tel. podaje: Dziś wieczór o godzinie 20.20, w chwili, gdy premier Waldemarasa w towarzystwie małżonki, siostrzeńca, swego osobistego adjutanta, oberlejtanta Gudinas i adjutanta ministra wojny kapitana Werbieckasa udawał się na koncert do litewskiego teatru państwowego, nieznanym sprawcą

oddał z tyłu do wymienionych kilka strzałów. Osobisty adjutant Waldemarasa oberlejtant Gudinas, trafiony w głowę, został zabity na miejscu. Kapitanowi Werbieckasowi kula przeszła przez prawe płuco. Siostrzeńiec Waldemarasa i jego małżonka wyszli bez szwanku. Zabójca uknął. O powodach zbrodni dotychczas nic nie wiadomo.

## Protest mieszkańców m. Lwowa przeciwko pruskim „heimatfreu'om“.

Ubiegłej niedzieli odbył się we Lwowie wiec protestacyjny przeciw gwałtom, niemieckich nacjonalistów, dokonanych na polskich artystach w Opolu.

Zgromadzenia odbyły się jednocześnie w trzech punktach rynku, a mianowicie:

W sali ratuszowej, przed muzeum im. Sobieskiego, oraz przed domem oznaczonym l. 40.

Przemawiający w osobach pp. Gła-

bińskiego, Smulikowskiego, Jaworskiej, Pierackiego Löwenherza, Thuiego, Strońskiego i Zakrzewskiego podkreślali zbrodnię gwałtu nacjonalistów niemieckich, oraz obojętność i bierne stanowisko władz, wykazując jednocześnie systematyczne dążenie Niemiec do rewizji granic. Po przemówieniach zgromadzeni w pochodzie udali się pod Wojewódzwo, gdzie wręczono p. Wojewodzie uchwaloną rezolucję.

## O ograniczenie zbrojeń morskich.

GENEWA, 6. 5. (Pat.). Szw. Ag. Tel. donosi: Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej rozpoczęła w poniedziałek, 6. bm. obrady nad sprawą ograniczenia zbrojeń morskich. — Przewodniczący delegacji japońskiej Sato powitał jak najgoręcej, złożone przed 14-tu dniami przez Gibsona w imieniu Stanów Zjedn. oświadczenie, które wskazuje nową drogę pozostawienia problemu rozbrojenia na morzu. W imieniu rządu japońskiego Sato zaproponował odroczenie obrad nad rozbrojeniem na morzu od chwili, póki szczególnie zainteresowane rządy nie przestudują gruntownie wniosku amerykańskiego.

Na wniosek wiceprzewodniczącego Poitisa postanowiła komisja drugą część obecnej sesji odroczyć do późniejszego terminu.

GENEWA, 6. maja. (Pat.). Massigli zabierając głos na dzisiejszym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej oświadczył, że rząd francuski zbada propozycję amerykańską, ożywiony wolą przyczynienia się do takiego rozwiązania sprawy, które będzie mogło spotkać się z ogólnym poparciem komisji oraz które będzie uwzględniało specjalną sytuację każdego państwa.

## Całkowite zaćmienie słońca.

Dnia 9 maja będzie mieć miejsce całkowite zaćmienie słońca, które trwać ma przeszło pięć minut. Widziane ono będzie jedynie pod zwrotnikiem. Zaćmienie to jest stosunkowo bardzo długie, gdyż maksymalna długość wynosi osiem minut dla całkowitego zaćmienia słońca. Wszystkie zaćmienia w latach najbliższych będą znacznie krótsze i dopiero w r. 1937 będziemy mieć zaćmienie siedmiominutowe.

Nic więc dziwnego, że wszystkie

obserwatoria, mające do rozporządzenia odpowiednie środki pieniężne, wysłały na Sumatrę, gdzie będzie najlepszy punkt obserwacyjny, całe wyprawy. Wszystkie one mieścić się będą we wsi Idi; to ułożenie się w jednym tylko punkcie jest poniekąd koniecznością, skoro zaćmienie słońca obejmuje olbrzymie obszary wodne, na których tysiącami kilometrów nie ma ani jednej wyspy.

Zaćmienie słońca w stuleciu bieżącym będzie wprawdzie 80, lecz tylko dwa z nich będą widziane w Europie środkowej, mianowicie zaćmienie 30. 6. 1954 roku i 11 sierpnia 1999 roku.

## Oszukańcze bankructwa kupeców.

Władze sądowe zarządziły przeprowadzenie rewizji w mieszkaniu Abrahama Meiselsa, brata Chaima M., aresztowanego przed kilkoma dniami za oszukańczą krydę. Zona A. Meiselsa, Klara, zobaczywszy nadchodzących funkcjonariuszy policyjnych, spakowała kartotkę i korespondencję do przesłania, schowała do łóżka, poczem sama się położyła, udając chorą. Tymok ten jednak znaleziono i zakwestionowano. Ponadto znaleziono przy Meiselsie 3 wtórniki listów przewozowych na 7 skrzyń towarów bławatnych i galanterijnych, które zostały wysłane do różnych odbiorców na prowincję. Jako nadawca figurował sąsiad M., Prespyk, zam. przy ul. Adamowej l. 20.

W toku dochodzeń ustalono, że Meisels pobierał większe ilości towarów u hurtowników, które następnie sprzedawał na raty, część zaś towarów ukrył u swych znajomych.

O wiele większe oszustwo popełnił Eljasz Schall, zam. przy ul. Grotgera l. 4. Pasywa jego wynoszą 150.000 zł. W czasie przeprowadzonej rewizji zakwestjonowano wszystkie książki handlowe i faktury, sklep zaś opieczętowano.

—o—

## Intenzywnie przygotowała przedwyb w Anglii.

LONDYN, 6. maja. (Pat.). W piątek b. tygodnia parlament angielski zostanie rozwiązany, aby po trzech tygodniach zebrała się Izba w nowym składzie. W dniu jutrzejszym zbierze się Rada stanu pod przewodnictwem ks. Walji. Obecnie organizowana jest pośpiesznie aparatura wyborcza. Biura wyborcze pracują już bardzo intensywnie nad układaniem list wyborców, których liczba ogólna wynosi około 27 milionów osób.

—o—

## KONFISKATA „POLONJI“ KATOWICKIEJ.

WARSZAWA, 6. 5. (tel. wł.). Niedzielną numer „Polonji“ katowickiej został skonfiskowany za umieszczenie listu p. Korfiantego do Prezydenta Rzeczypospolitej.

List ten omawia stosunki, jakie obecnie wytworzył się na Górnym Śląsku.

—o—

## KRWAWA WALKI RELIGIJNE W INDJACH.

LONDYN, 6. maja. (AW). Mimo energicznych zarządzeń władz policyjnych walki w Bombaju nie ustają. Liczba zabitych doszła 21, rannych jest ponad 200. W ciągu nocy ostatniej walki się powtórzyły. Dopiero wojsko położyło kres rozruchom. Fabryki są nadal nieczynne.

—o—



# 1-szy Maja na prowincji.

## DOLINA.

Imponująco wypadła uroczystość 1. Maja 1929 w Dolinie. Na konferencji delegatów Związków Zawodowych, Rady Związków Zawodowych i partii politycznych PPS i USPD. z entuzjazmem postanowiono urządzić wspólny obchód dla miejscowości Doliny, Bolechowa, Wygody i okolicy. Urządzając poraz pierwszy wspólny obchód w tym roku zwolniono od przyjazdu do Doliny robotników miejscowości Broszniowa, Perehińska i Rypnego.

Pracowaliśmy w wyjątkowo trudnych warunkach. Przed pokiem rozbitci byliśmy na miejscowości, każda miejscowość nie tylko osobno święciła święto 1. Maja, lecz także pracowała osobno zapatrzona w swe podwórko spraw miejscowych.

Rada Związków Zawodowych w Dolinie scementowała całą pracę organizacyjną, przyczem pokonać musiano wiele przeszkód.

Od zarania powstania Rady Związków Zawodowych, pracodawcy przeprowadzali bojkot Rady. Nie udał się bojkot, czyniono próby rozbitcia Rady, koroną tych starań była akcja wyborcza do Rady Kasy Chorych. — Zwycięstwo listy Nr. 2 przekonało naszych przeciwników, że Rada Związków Zawodowych stała się własnością całej klasy robotniczej powiatu.

W odpowiedzi na całoroczne szykany pracodawców, robotnicy wypowiedzieli się za urządzeniem wspólnego obchodu 1. Maja 1929 r. w Dolinie dla okazania siły naszej nam samym, dla wykazania pracodawcom solidarności robotniczej w walce o prawa do życia.

Nie zdają sobie sprawy ani praco-

dawcy ani Władze, że robotnik znajdując się u kresu wyczerpania swej cierpliwości, pracuje, nędznie je, niepracuje, również głoduje, z marnych płac jakie otrzymuje robotnik dżezny rodzaj utrzymać nie można. Robotnicy na zebraniach oświadczyli, że pieszo pójda do Lwowa, byleby tylko móż zmanifestować przeciwko poniewierce, pładze bezrobocia, przeciw nędzy i biedzie całorocznej, szykanom pracodawców i niestety innych czynników.

Wzruszający widok przedstawiały pochody robotników z Wygody, Weldzicza, Nowosielicy, Mizunja i jeszcze dalej położonego Bolechowa. Z innych miejscowości przybyły delegacje — z Perehińska składająca się z 50 osób. Dla informacji dodajemy, że delegacja z Perehińska przebyć musiała drogę z 46 kilometrów (w jedną stronę).

Marszy te bez celu nie pozostaną: tak pracodawcy jak i władze państwowe przekonały się, że powiat Dolina jest czerwony, że prawda socjalizmu stała się prawdą mas, stała się treścią ich życia.

Rychło po przybyciu miłych gości Komitet święta 1. Maja z tow. Kulczykim na czele uformował pochód, który po przemówieniach tow. Weymana i dra Iwaszkiewicza ruszył wyznaczonym szlakiem.

Na czele pochodu niesiono sztandar PPS i USPD. — za sztandarami kroczyli tow. dr. Starosolski (USPD) — przedstawiciel Komitetu obwodowego PPS. we Lwowie tow. Froelich i przedstawiciel Rady Robotniczej z Borysławia tow. Bujakowski. Przez cały czas pochodu przygrywały trzy orkie-

stry z Bolechowa, Doliny i Wygody.

W pochodzie wzięło udział wżwż 2000 robotników.

Na rynku tow. Ł. Kulczycki otworzył zgromadzenie i przeprowadził wybór przyzdyum, do którego powołano przedstawicieli każdej miejscowości: przewodniczący tow. Weyman, zast. przew. tow. Haniuk, Grün (Dolina) — Drewecka, Humińska, Stelmachowa, Berzowski, Papst (Wygoda) — Skapiski (Broszniów) — Dokulasa, Mudrycki, Pawłowicz (Bolechów) — Fesynice (Weldzicz) — Krośniak (Mizunja) — Dołyńczak (Perehińsko) i inni.

Objmując przewodnictwo, tow. Weyman wygłosił piękne przemówienie okolicznościowe, poczem udzielił głosu tow. drowi Starosolskiemu. W dłuższem przemówieniu mówca poruszył sprawy zasadnicze. Jego referat wywarł na wszystkich zebranych duże wrażenie.

Następnie przemawiał tow. Froelich, znany na tutejszym terenie z referatów oświatowych, bo zawsze chętnie nas odwiedza. Tow. Froelich z ruchem robotniczym silnie jest związany, zna ruch robotniczy, zna jego bolączki. Wywodów jego słuchano z uwagą, liczne oklaski były podzięką za wygłoszony referat.

Tow. Bujakowski omawiał zagadnienia ubezpieczeń społecznych, wskazywał, że klasa robotnicza domaga się natychmiastowego wprowadzenia ubezpieczenia na starość.

Rezolucje uchwalono jednogłośnie, poczem tow. Weyman wezwał zebranych do wzięcia udziału w akademii, urządzonej przez TUR. w Dolinie.

Na akademii przemawiali tow. Froelich i dr. Starosolski, wykonano produkcję chóru robotniczego, orkiestry, deklamację tow. Hołodównę i Meronowicza, które przyjmowane były z aplauzem. Tow. Zobniównę, która wraz z 6-cioletnią Weymanówną odegrała małą sztukę, nie szczędzono oklasków, śpiew ob. Hładijowej i deklamację ob. Sztenia przyjmowane były licznymi oklaskami.

Ob. Hładijowej, która specjalnie na akad. mę. Święta Pracy przyjechała ze Lwowa i ob. Szteniu składamy serdeczne podziękowanie za udział w akademii.

Ogólnie zwracała uwagę sprawna organizacja obchodu. Nie można było przewidzieć czasu marszu kilkunastu kilometrów drogi, mimo to punktualnie o wyznaczonej godzinie wszyscy jawni się.

Punktualnie o wyznaczonej z góry porze wiec ukończono i Uroczystą Akademię rozpoczęto.

Święto 1. Maja 1929 r. nauczyło nas, że obchody urządzać winniśmy wspólnie. Trudną i ciężką pracę organizacyjną mamy do pokonania, wy-



1-szy Maja we Lwowie — Cykliści zwiastują zbliżanie się pochodu na który oczekują tłumy publiczności.



siłkami nie raz jesteśmy znudzeni, lecz uroczystość 1. Maja pobudziła nas do nowej pracy — pracy, która niewątpliwie wyda duże rezultaty. Skoro robotnik i chłop świadom jest już tego, że siłą swą wewnętrzną ma możność dźwignięcie świata z posad i lepszego Jutra.

Idziemy naprzód, przeszkody muszą być przez nas przełamane!

Z naszego potu, łez i krwi — Czerwony Sztandar w słońcu lśni!

**TUR., PPS. i Rada Zw. Zaw. na powiat dołżyński.**

—O—

#### WOROCHTA.

Tegoroczny obchód Święta Robotniczego dowiódł, że Worochta w wysokim stopniu powiększyła swój stan posiadania i że śmiało nazwać ją można karpaczą twierdzą proletariatu.

Już wczesnym rankiem delatynska orkiestra obwieszcza mieszkańcom wiosenne Święto Pracy.

Praca w całej miejscowości zamiera, zamilkły syreny fabryczne, a gąsny tartacznie nie wydawały ze siebie przenikliwych zgrzytów.

Około godziny 10-tej robotnicy drzewni zbrali się przed lokalem swego Związku, skąd ze Sztandarem i orkiestrą, ustawieni w karne czwórki ruszyli pod pięknie ozdobiony gmach Sanatorium Kas Chorych, który tonął w powodzi czerwieni oraz dołał i tu złączywszy się z jego mieszkańcami, udali się imponującym pochodem przy dźwiękach pieśni robotniczych na tartak, gdzie odbyło się olbrzymie zgromadzenie pod przewodnictwem starego bojowca rewolucyjnego i więźnia sybirskiego tow. Szafranski Teofila, na którym wielki referat o znaczeniu Święta Robotniczego wygłosił referent OKR. tow. Uchman Stefan.

Przyjęciem rezolucji oraz okrzykami na cześć PPS. i Polskiego Ludowego zakończono to imponujące zgromadzenie.

Wieczorem odbyła się Zabawa ludowa, która w miłym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

Zaznaczyć wypada lojalność tuż. Zarządu tartaków, którego przedstawiciele brali też czynny udział w majowej uroczystości.

—O—

#### STRYJ.

Święto Robotnicze w roku obecnym wypadło bardzo dobrze.

Wszystkie warsztaty pracy w dniu tym, zamierały.

O godz. 10-tej odbył się wiec przy udziale 2000 ludzi w sali kina „Edison”. Referował tow. inż. Kobak, a imieniem USPD. tow. Dombczewski.

Po wiecu odbył się pochód.

Tak zwana „Frakcja rewol.”, obawiając się publicznego wiecu, urządziła akademię a właściwie przedstawienie kinowe popołudniu. Było tam gwałtem ściągniętych 40—50 osób, w tem większość wyższych urzędników.

Zbiórka na TUR. dała poważny suk-

ces. Dziwimy się bardzo p. Staroście, iż na własną rękę udzielił pozwolenia na zbiórki Frakcji rewolucyjnej, w dniu w którym M. S. Wewn. udzieliło tylko pozwolenia TUR-owi.

—O—

#### RAWA RUSKA.

Święto Robotnicze tego roku obchodzono u nas bardzo uroczystie. Już o godz. 6-tej rano pódudka orkiestry kolejowej obwieszcza Święto majowe. — Po ulicach miasta sprzedawali nasi towarzysze odznaki i czerwone różyczki. O godz. 10-tej rano uformował się pochód pod lokalem ZZK., który ze sztandarem i orkiestrą na czele wyruszył do sali Ochronki, gdzie odbyło się olbrzymie zgromadzenie robotników. Wypalionej po brzegi wielkiej sali zagał zgromadzenie prezes miejscowego komitetu PPS. tow. Schuster, podkreślając znaczenie Święta, poczem udzielił głosu referentowi ze Lwowa tow. Hiesowski. W godzinny prawie referacie przedstawił zebrany tow. Hiess sytuację polityczną i gospodarczą w Państwie, wskazał na zamachy na konstytucję, rozprawił się z warcholstwem komunistycznym i wezwał zebranych do skupiania się dokoła socjalistycznych sztandarów.

Tow. Schuster wskazał na konieczność organizowania się w związkach zawodowych dla obrony interesów robotniczych przed zakusami międzynarodowego skartelizowanego kapitału. — Imieniem Bundu przemawiał tow. Grosang. Po odegraniu przez orkiestrę Międzynarodówki, zebrani pochodem sprawnie utrzymanym przez milicję partyjną udali się pod lokal ZZK, gdzie do zebranych jeszcze raz przemówili tow. Schuster i Hiess, poczem pochód rozwiązano. Wieczorem odbyła się Zabawa ludowa, na której w miłym nastroju spędzono czas do późnej nocy.

—O—

### Niepowodzenie rozbiłackiej akcji Selrobu.

#### SKOLE,

Imponująco wypadł tegoroczny obchód 1. Maja w Skole, pod sztandarami PPS. i Zw. Zawod. robotników drzewnych.

Usilne starania Selrobu, zdążające do rozbięcia zgromadzenia ludowego spotkały się z ostrym sprzeciwem zebranych robotników i spełzły na niczem.

O godz. 10-tej rano przybył do Skolego wspaniały pochód robotników drzewnych z Demni Wyżnej, skąd razem z miejscową organizacją PPS., z orkiestrą na czele wyruszył na Rynek, gdzie odbyło się zgromadzenie 1. Majowe, z udziałem około 1000 osób.

Przewodniczącym zgromadzenia wybrano tow. Schmidta, sekretarzem tow. Zydronia.

Po zagajeniu tow. przewodniczący udzielił głosu tow. Lewulisowi, który w swoim przemówieniu podniósł zna-

czenie Święta Majowego, jako wyraz solidarności robotników całego świata w walce o lepsze Jutro. Wkońcu obrazował ciężkie położenie klasy pracującej w związku z obecnym kryzysem gospodarczym i panoszącym się bezrobociem.

Po uchwaleniu rezolucji 1. Majowej zebrani robotnicy nie dopuścili do głosu rozbiłaczy z Selrobu i spokojnie śpiewając „Czerwonego” ruszyli pochodem do Demni, gdzie przed lokalem Związku Zaw. rob. drzewnych jeszcze raz zabrał głos tow. Lewulis, wykazując całą perfidję rozbiłackiej akcji komunistów i Selrobowców, którzy demagogicznymi wystąpieniami usiłują zamącić podniosły nastrój robotników w Święto Pracy.

#### Scenka robotnicza.

### „Hiszpańska mucha” na scenie lwowskich elektrykarzy

Teatry robotnicze, a raczej kółka amatorskie przy organizacjach robotniczych, mają na swej drodze duże trudności do przezwyciężenia. Przedewszystkiem brak odpowiednich utworów, gdyż literatura w większej części przesycona jest dziełami antyrobotniczymi, brak czasu na przygotowanie się do odegrania jakiegś sztuki i t. d. to wszystko hamuje rozwój scenki robotniczej. Jeśli zdarzy się, że tu i ówdzie zabłyśnie iskierka, to lawina przeszkód dusi ją w zarodku. Zdarza się jednak, że znajdują się ludzie, którzy walczą z przeszkodą i nierzadko z walki wychodzą zwycięsko.

Do tych szczęśliwców zaliczyć można naszych lwowskich elektrykarzy.

Wystawiona przez nich ostatnio farsa p. t.: „Hiszpańska Mucha” każe wierzyć w rozwój scenki. Ta arcywesoła farsa ilustruje zgniliznę moralną klasę kapitalistyczną. Ich moralność, to pieniądz, którym potrafią wszystko zakryć.

Główną rolę, odtworzył doskonale tow. Więckowski. Edytę odegrała tow. Sabadasz zupełnie dobrze, niby urodzona pieszczota Towarzystwa moralności. Ich oświeckę Polę kreowała tow. Zielińska z miłą panją na wydaniu. W roli jej przyjaciółki, występowała tow. Halewiczówna. Członka zarządu Tow. moralności, oddał zupełnie dobrze tow. Etinger. Buczka w roli Wendena czuł się całkiem dobrze a krewniak jako Fred Gerland, robił wrażenie adwokata z dyplomem. Buczman w komicznej figurze Henryka Mazgaja wzbudził dużo szczerego śmiechu na widowni. Rodzice jego, których kreowali Hawling i Huczewska, byli niezodrodnymi ojcami syna. Bez zarzutu grała służąca Stryjówna.

Wesoły nastrój w czasie przerw podtrzymywała orkiestra M. Z. E. pod batutą Cyr. Suchomela. Całość wypadła nadszpedziwanie dobrze.

Haw.

—O—



# SPORT

**Czarni — Polonia 6 : 3 (2 : 2).** Gra drużyn w pierwszej połowie równorzędna, czasem z przewagą gości, którzy nie mogli jej wskutek impotencji strzałowej ataku uwidocznić cyfrowo. Za to w drugiej połowie Czarni stają się panami boiska. Szczęśliwym okazało się przesunięcie Olejniczaka do obrony.

Bramki dla Czarnych zdobyli Nastula i Sawka po 2, Reyman 1 i Chmielewski z karnego. Dla Polonii Alaszewski 2 i Szczepaniak 1. Sędziował Rutkowski z Krakowa.

**Ł. K. S. — Pogoń 2 : 0.**

**Legia — Cracovia 2 : 0.**

**Wisła — Garbarnia 5 : 2.**

**Warta — I. F. C. 1 : 1.**

**Tabela mistrzostw ligowych:** 1) Wisła g. 5, p. 9, st. br. 17 : 8. 2) ŁKS g. 5, p. 9, st. br. 11 : 5. 3) Ruch g. 5, p. 7, st. br. 9 : 4. 4) I. F. C. p. 4, p. 6, st. br. 4 : 2. 5) Garbarnia g. 5, p. 5, str. 16 : 12. 6) Warta g. 4, p. 4, st. br. 10 : 6. 7) Legia g. 5, p. 4, st. br. 5 : 5. 8) Czarni g. 2, p. 3, st. br. 8 : 5. 9) Warszawianka g. 4, p. 3, st. br. 8 : 8. 10) Polonia g. 5, p. 3, st. br. 9 : 16. 11) Pogoń g. 4, p. 2, st. br. 5 : 10. 12) Cracovia g. 5, p. 2, st. br. 3 : 9. 13) Turysci g. 4, p. 1, st. br. 4 : 17.

## MISTRZOSTWA OKRĘGOWE.

Hasmonea — A. Z. S. 2 : 1.

Lechia — Hakoach 4 : 2.

Pogoń II. — Resowja 3 : 1.

## Stanisławów:

Rewera — Czarni 4 : 0.

## Przemyśl:

Polonia — Janina 5 : 2.

## ZAWODY DRUŻYN ROBOTN.

## Warszawa:

Skra — Makkabi 4 : 2.

Legia — Ruch 5 : 2.

Marymont — Warszawianka 3 : 2.

## Kraków:

Legia — Podgórze 1 : 2.

## Lwów:

**RKS. — Zenit 7 : 0 (2 : 0).** Mistrz Kl. C. Silna przewaga RKS nad równorzędnym przeciwnikiem. Bramki strzelili tow. Półsetek 4, Cwil, Bieda i Podobą po jednej. Odznaczyli się obaj bramkarze i tow. Feisel z RKS.

**Vis — Metal 5 : 2.** Mistrz Kl. B. Niezasłużona przegrana Metalu, który mimo stałej przewagi przegrywa z powodu słabej gry obrony. Obie bramki uzyskali tow. Pineles i Kuhl.

**Bar-Kochba — Swit 8 : 0.**

**Grafika — Jutrzenka 5 : 2 (2 : 0).** Zaw. o mistrzostwo kl. B. Stała przewaga Grafiki mimo trzech rezerwowych.

Bramki dla Grafiki zdobyli 2 Klee-

1 Budzicki, Zalewski, Dobija.

Z Grafiki wyróżnili się Klee-, Zalewski, Ledwina, Wojnarowski, a właściwie cała drużyna grała bardzo składowo i kombinacyjnie. Sędzia p. Tarczyński dobry.

**Grafika II — Jutrzenka II. 3 : 0** (v. o.) z powodu niestawienia się Jutrzenki.



Czołowi pięściarze robotn. Warszawy w czasie treningu.

## BIEG NA PRZELAJ „WIEKU NOWEGO”.

Szósty z rzędu bieg na przełaj o puchar i żetony „Wieku Nowego” zgromadził na starcie 167 zawodników. Organizacja spoczywała w rękach L. O. Z. L. A.

Wyniki są następujące:

**Bieg pań:** Startuje 12, bieg kończy 11. — 1) Borkowiczówna (II. Sokół) 4.32, 2) Pawłówna (Cz.) 4.42, 3) Ficiniówna (II. Sokół).

**Bieg juniorów:** Startuje 50, kończy bieg 45. — 1) Bias (RKS), 2) Langiner (Hasmonea), 3) Judenberg (Dror), 4) Tur (niest.).

**Bieg seniorów:** Startuje 105, kończy bieg 94. — 1) Sawaryn 18.15 (P), 2) Kotowicz (Sokół) 18.41, 3) Jaworek (19 p. p.), 4) Dobosz (Pogoń), 5) Turek (19 pp.), 6) Demkowski (RKS), 28) Marks (RKS), 29) Hołowacz (RKS), 30) Mandryk (Grafika), 41) Dębicki (RKS).

## KOLARSKI BIEG SZTAFETOWY

na przestrzeni 4 × 25 km. o puchar „Słowa Polskiego”. Startowały tylko 3 drużyny Pogoni, gdyż kluby L. T. K. M. Hasmonea i RKS zwykle startujące, w tym roku udziału nie wzięły.

Wyniki są: 1) Drużyna Pogoni I. w składzie Adler, Froes I, Serbeński, Ignatowicz w czasie 3 : 33,21.

## MECZ BOKSERSKI.

Poznań — Łódź 5 : 3.

Okręgowy Urząd W. F. i P. W. za wiadomiam, że termin zgłoszeń do biegu na przełaj O. K. VI., który odbędzie się dnia 9 maja 1929 r. został przedłużony do dnia 8. maja.

Zgłoszenia należy skierować do Okręgowego Ośrodka W. F. przy DOK. VI. — Wpisowe od uczestnika biegu zostaje zmienione na 0.50 gr.

## PECHOWNY DZIEŃ POLSKIEJ DRUŻYNY HIPPICZNEJ.

RZYM, 6. 5. (AW). Po pierwszym pomysłowym niud konkursów konnych, w którym drużyna polska zdobyła 4 miejsce dzień wczorajszy okazał się dla naszych jeźdźców prawdziwie pechownym. Spadali z koni nie biorąc żadnych miejsc i żaden z nich nie doszedł do finału.

—o—

## Tysiąc morgów lasu zrujnowało dr. Grzeszczyńskiego.

W toku wczorajszej rozprawy przeciw dr. Wład. Grzeszczyńskiemu zeznawał jako świadek brat jego Czesław. Zeznanie jego nie przyniosło jednak nic konkretnego. Jako interesujący szczegół podał on, iż do r. 1925 stosunki materialne oskarżonego były świetne. Dr. Grzeszczyński zaznaczył się wówczas z niejakim Adoltem Seidlem, który nabył tysiąc morgów lasu.

Oskarżony pożyczal mu pieniądze na to kupno.

Wskutek nie dotrzymania kontraktu Seidel stracił włożone w kupno to pieniądze, co też było powodem ruiny majątkowej dr. Grzeszczyńskiego.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

—o—

## Samochód przejechany przez lokomotywę 4 osoby zabite, 3 ranne.

BERLIN, 6. 5. (AW). Na linii kolejowej Frankfurt nad Menem — Oberroden, manewrująca lokomotywa prze-

jechała samochód osobowy, w którym znajdowało się 7 osób. 4 osoby zabite, 3 ciężko ranne.



# Kronika.

Lwów, dnia 7. maja 1929.

**KIERMASZ DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH.** Komitet Opieki nad zdrowiem młodzieży szkół średnich przy T. N. S. W. współpracując z kółkami rodzicielskimi 18-tu państwowych zakładów szkół średnich od szeregu miesięcy wydaje 104 bezpłatnych obiadów i 2.084 drugich śniadań (mleko i bułka). Obecnie Komitet pracuje około organizacji kolonji letnich dla młodzieży i pragnie wysłać 400 uczniów na 6-tygodniowe letnie wywczaszy. Celem zdobycia funduszy na kolonje — Komitet urządził w dniu 12. maja br. Wielki Kiermasz dla młodzieży szkół średnich z programem nader urozmaiconym.

**ZJAZD DELEGATÓW STRAŻY POŻARNEJ.** W ub. sobotę i niedzielę odbył się zjazd delegatów straży pożarnych z Małopolski, na który przybyło około 1.850 osób.

W sobotę wieczorem odbył się kapstrzyk orkiestr skrajackich zaś w niedzielę delegaci wzięli udział w obchodzie 10-lecia wybuchu amunicji na dworcu głównym, gdzie nastąpiło odsłonięcie krzyża „Wybuchu amunicji”. Następnie odbyła się defilada na pl. Marjackim. Popołudniu na boisku 40 p. p. na Pohulance odbyły się pokazowe ćwiczenia strażackie.

**NAGŁY ZGON STARUSZKI.** 67-letnia Elżbieta Zurawska, zam. przy ul. Dekerta 1. 7 w ub. niedzielę nagłe zachorowała i zmarła w czasie odwożenia karetką Pogotowia rat. do szpitala.

**WZMOCNIENIE UCZESTNICTWA SAMOBÓJSTWA.** W ub. popołudniu w rzeczywistości przy ul. Na Bajkach 1. 17 popełnił zamech samobójczy przez postrzał z floretu w serce 17-letni Zbigniew Kupczyński, uczeń VII kl. gimn. Powodem samobójstwa było zniechęcenie do życia i nauki. Wypadek ten wywołał przysięgające wrażenie wśród kolegów denata.

**„UZNAWIE” DLA KOMITETU POMOCY BIEDNYM.** Fryda Witman, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, nie używając zdaniem jej odpowiedniego spracja, wywołała awanturę i wybiła szyby w lokalu Żydowskiego komitetu pomocy biednym.

**ARESZTOWANIA.** Michał Radomski, zam. przy ul. Granicznej 1. 6, został aresztowany na polecenie Urzędu śledczego PP. w Łucku. Był on od dawna poszukiwany za współudział w napadzie bandyckim na kupców w lesie koło Gruszowa, pow. Włodz. Wołyńskiego.

Piotr Kawałko, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, został przytrzymany w chwili, gdy sprzedawał większą ilość szczotek do czyszczenia ubrań. Został on aresztowany pod zarzutem kradzieży.

**ARESZTOWANIE DZIEC. OBÓJCZYNI.** 18-letnia Anna Wołoszyn, służąca, zam. przy ul. Rejtana 1. 9, onegdaj zamordowała swe „nieślubne” dziecko. Powiadomiona o tem policja aresztowała dzieciobójczynię.

**ZJAZD HARCERSKI WE LWOWIE.** W ub. sobotę i niedzielę odbył się we

Lwowie zjazd Harcerstwa trzech województw. Inauguracja zjazdu odbyła się w sali Kasy i Kola artystycz.-literackiego. Wieczorem zaś zebranie towarzyskie na Strzelniczy.

**W ŚWIAT SZEROKI..** Wczoraj powiadomiono policję, że przed paru dniami zbiegła z domu rodzicielskiego przy ul. Lenartowicza 1. 7 Antonina Mika, licząca 17 lat, i dotychczas nie powróciła.

Tekla Komur, służąca, u Fryderyka Bluma, dnia 3. b. m. wydalila się z domu i przepadła bez wieści.

Gorzej postąpiła Marja Buwanyk, służąca, zam. przy ul. Tarnowskiego 1. 82. Dnia 4. bm. wydalila się ona z domu służbodawców, zabierając pęk kluczy od mieszkania, szaf i t. p. Ślad za nią również zaginął.

—o—

**ODPOWIEDZI OD REDAKCJI:** **Raja Zw. Zaw. Dolina.** Ze względu na brak miejsca i nawał materiału musielismy skrócić piękne sprawozdanie z obchodu 1-szo majowego.

## Literatura i sztuka.

### REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Wtorek, o 7.30 „Faust”.  
Środa o 3.30 „Tańce rytmiczne”.  
Środa o 7.30 „Twardowski na Krzemionkach”.

### REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Wtorek, o 7.30 „Murzyn warszawski”.  
Środa o 7.30 „Pociąg widmo”.

—o—

**TEATR WIELKI.** Dziś występ gościnny artysty-spiewaka Zygmunta Zaleskiego, który odtworzy jedną z największych swoich kreacji: Mefistofelisa w „Faustie” K. Gounoda.

**„TWARDOWSKI NA KRZEMIONKACH”** J. Kamińskiego powtarza Teatr Wielki w środę 8. bm. „Twardowski na Krzemionkach” grany będzie w sobotę popołudniu dla młodzieży szkolnej, po specjalnieniżonych cenach.

**„MISS ELLIS”,** trzyaktowa operetka polskiego kompozytora, prof. Tadeusza Majerskiego ukaże się wkrótce jako najbliższa nowość muzyczna Teatru Wielkiego.

**„OSTATNIA NOWOŚĆ”,** komedję Edw. Bourdet’a, przygotowuje Teatr Wielki jako najbliższą premierę dramatyczną.

**MUZYKA SŁOWIAŃSKA.** Oto dewiza IV zwiędzajnego koncertu Polskiego Tow. Muzycznego. Program jednocy dwóch twórców polskich, jednego rosyjskiego i czeskiego. Piotr Rytel poemat symfoniczny „Korsarz” według poematu Byrona. Joachim Mendelsolm (Łódzianin) poemat „Anka”. Przy współudziale słynnego i wybornego skrzypka Stefana Frenkla wykonane zostaną ponadto: Prokofiewa: Koncert skrzypcowy op. 19 i Suka: Fantazja skrzypcowa op. 24. — Dyrygent: dr. Adam Sotthys.

Koncert odbędzie się w niedzielę, 12-go maja b. r. o godz. 12-tej w południe w sali Pol. Tow. Muz. (ul. Chorążczyzna 7).

**PROGRAM KASYNA I KOLA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO.** W środę, dnia 8. maja — początek o godz. 20-tej — Wieczór współczesnej muzyki francuskiej. Wykonawcy: Zofja Drexler - Pasławska (śpiew), dr. Seweryn Barbag (fortepian), Adam Schmar (wiolonczela).

W piątek, dnia 10. maja — początek o godz. 20-tej dr. Józef Wąsowicz, wykład p. t.: „Na zdobycie nieznanych światów” (z przeżyciami).

## Repertuar kin lwowskich.

**KOPERNIK:** „Całuję Twoją dłoń, Madame...”

**MARYSIENKA:** „Całuję Twoją dłoń, Madame...”

**LEW:** „Kozacy”.

**PALACE:** „Kropka nad i”.

**APOLLO:** „Ponad śnieg”.

**PASAŻ:** Harry Peel.

**CHIMERA:** „Więcej niż miłość”.

**COLOSSEUM:** „Potęga człowieka”.

**UCIECHA:** „Golgota miłości”.

**OAZA:** „Grobowiec wielkiej miłości”.

**FATAMORGANA:** „Węgierska Rapsodia”.

**LUNA:** „Manotrawny syn”.

**GRAŻYNA:** „Golgota udręce kobiety”.

**PROMIEŃ:** „Wschód słońca”.

**CASINO:** „Godzina miłości i śmierci”.

**PAN:** „Szaleńcy”.

## Dostawcy fatalaszków dla elegantek w tarapatach

W kwietniu, ub. roku, władze wpadły na trop nadużyć celnych, popełnianych przez kupców Jakóba Rosenstrausa, Salomona Kleintera, Mozesza Ehrlichhafa i Abrahama Katza.

W czasie przeprowadzonych rewizji i dochodzeń stwierdzono, że skarb państwa poniósł szkodę w wysokości zł. 15.580, wskutek tego, że wymienieni sprowadzali z zagranicy towary pod fałszowanymi deklaracjami, których import jest zakazany. Były to koronki, jedwabie, sztuczne kwiaty i kapelusze słomkowe.

Wczoraj stanęli wszyscy czterej przed trybunałem wyrokującym dla spraw skarbowych. Dwaj ostatni odpowiadali jako współwinni, gdyż nabywali, przechowywali i transportowali zakazane towary.

Po przeprowadzonej rozprawie przewodniczący trybunału r. Rupp zapowiedział ogłoszenie wyroku dziś o godz. 12-tej w południe.

—o—

## Zwłoki kobiecy na torze kolejowym.

W ub. niedzielę przedpołudniem na przestrzeni Zimna Woda — Lwów znaleziono zwłoki nieznanej kobiety, leżące na torze kolejowym.

Nazwisko zmarłej, jakoteż przyczynę śmierci, nie zdołano na razie ustalić.

—o—



J. HANEMAN.

## Jak buduje socjalistyczna gmina wiedeńska.

Socjalistyczny samorząd Wiednia swą syzyfową pracę jeszcze raz stwierdził, że socjalizm jest ideą i wórczą, i w dziedzinie tak zniszczonej przez wojnę, jak produkcji mieszkaniowej (rozbudowy) wykazał tyle teźyżny, że tylko człowiek zły i zaślepiiony nienawiścią, jest w stanie zaprzeczyć tej prawdzie.

Ta polityka datuje się od roku 1923, gdy socjalna demokracja wystąpiła do wyborów gminnych m. Wiednia z nacelnym hasłem wyborczem budowy domów.

Od wybuchu wojny światowej roku 1914 do roku 1922 włącznie wybudowano w Wiedniu wszystkiego 4258 mieszkań.

Gdy władza samorządu przeszła w ręce socjalistów, po wprowadzeniu w r. 1923 mieszkaniowego podatku budowlanego, postanowiła gmina wybudować do r. 1932 — 64.000 mieszkań. Dotychczas wybudowano przez socjalistyczny samorząd m. Wiednia 39.500 mieszkań i 2415 składów handlowych, do tego dochodzi obecnie rocznie co najmniej 6000 mieszkań. Dotyczy to wszystkich mieszkań w domach miejskich o wysokiej budowie, (Hochbau), gdyż poza tem gmina buduje małe domki na gruntach miejskich poza miastem, i w osiedlach ogrodowych na własność gminy, lub dla spółdzielni mieszkaniowych, udzielając tym ostatnim 80 proc. pożyczki miejskiej na niski procent i długoterminową amortyzację.

Jak Feniks z popiołów odradza się i wyrasta ogromny kompleks budynków w XVI. dzielnicy Wiednia „Sandteiten”. Gdzie przed wojną była miejska ziemia śmieci i zwożono wszelkie nieczystości, dziś wznoszą się przepiękne, w nowoczesnym stylu utrzymane domy, wystawione przez Magistrat m. Wiednia z funduszu mieszkaniowego podatku budowlanego, nakładanego na bogaczy.

C cały kompleks budynków liczy 1576 mieszkań jedno- i dwupokojowych z kuchnią i wszelkimi wygodami, 75 sklepów handlowych, 71 magaz., 58 zakładów rzemieślniczych, 3 zakłady artystyczne (fotogr. sztuki) 3 ogromne pralnie mechaniczne, i zakłady kąpielowe, 1 cuklarnię- restaurację, 1 aptekę, 1 oddział pocztowy i bibliotekę, 1 kino, 1 salę teatralną, 2 świetlice dziecięce, 1 wielki zakład wychowawczy dla dzieci, 1 zakład spalania odpadków i śmieci.

Wraz z tem graniczy, jako niewyodrębniona całość, przepiękny, młody jeszcze park na placu kongresowym, gdzie znajdują się boiska, place sportowe i tła zabaw.

W okresie czteroletniej budowy pracowało stale na tej kolonii 2.000 robotników, „Sandteiten” daje dach nad głową przeszło 6.000 osób, ze sfer pracowniczych.

Tam też znajdują się baseny do pływania, słoneczne kąpiele i specjalnie dla młodzieży i dzieci urządzone skoczki i stawy dla kąpiele. Są tam mechaniczne i

parowe urządzenia ogrzewalne, które utrzymują wodę na 20 st. C. Dodać należy, iż cała ta kolonia leży u podnóża lasu wiedeńskiego.

W kolonii „Sandteiten” jak i w wielu innych domach kąpiele, pralnie mechaniczne są ogólne i wpłaconem komornem już zaliczona jest używalność pralni i kąpiele wraz z opalem i t. p.

Komorne płacone w tym kompleksie domów wynosi miesięcznie 20 groszy austriackich, (25 groszy polskich) za 1 m. kw. powierzchni do tego dochodzi podatek mieszkaniowo budowlany od mieszkania miesięcznie od 1 szyl. 50 do 2 szyl. 50, co wyniesie za mieszkanie normalne 40 m. kw. wraz z kosztami administracji domów 10 szyl. miesięcznie, t. 12 zł. i 50 gr. polskich.

### Skąd ta taniość komornego?

Fundusze przeznaczone na budowę mieszkań wiedeński magistrat otrzymuje ze specjalnego podatku od mieszkań. Podatek ten jest postępowy i od najmniejszych mieszkań wynosi tylko 3 proc. i stopniowo wzrasta — z lokali większych handlowych i rozrywkowych aż dochodzi do 36 proc. z lokali luksusowych bogaczy wiedeńskich. Dla przykładu przytoczymy że półmilionu małych mieszkań płaci tylko 630 tysięcy szylingów, a natomiast 731 (dokładnie) mieszkańców pałaców i t. p. płaci 700 tysięcy szylingów miesięcznie.



Kapitalizm i w Chinach oplata robotnika.

### ZWYCIĘSTWO AMANULLAHA?

LONDYN, 6. 5. (AW). Według niepotwierdzonych dotąd wiadomości, Amanullah odniósł ostatnio świetne zwycięstwo nad wojskami Habibullaha. — Wojska zwycięskie wzięły do niewoli około 4.000 jeńców.

—O—

## 1-szy Maj w Rosji sowieckiej pod znakiem militaryzmu.

TALLIN. Z Moskwy donoszą, że tegoroczny obchód pierwszego maja nosił w Rosji charakter wybitnie wojenny i stał się niejako powszechną demonstracją wojenną związku sowieckiego.

Już od samego rana rozlegał się na ulicach Moskwy i innych miast sowieckich odgłos odmierzonego kroku maszerujących żołnierzy. W Moskwie w parady wojskowej, urządzonej na Placu Czerwonym, wzięły udział wszystkie formacje wojskowe, w szczególności zaś oddziały młodych czerwogwardystów, wcielonych do szeregów wiosną roku bieżącego.

Prasa sowiecka, wyliczając oddziały wojskowe, które brały udział w paradzie, stwierdza, iż w pochodzie posuwały się formacje konnej, oddziały samochodowe, oddziały łącznikowe motocyklistów, lekkie ciężarówki z kulomiotami, potężne ciężarówki z olbrzymimi projektorami, baterie lotnicze z aparatami, małe tanki z karabinami mniejszego kalibru, wielkie czołgi z armatami polowymi i t. d.

Pochód formacji wojskowych trwał dwie godziny.

Również manifestacje robotników były w roku bieżącym w Rosji „wojennizowane”. W szyku wojennym szli więc przez

ulice Moskwy uzbrojeni „komsomołcy”, członkowie związku młodzieży komunistycznej, członkowie stowarzyszenia wojennego — chemicznego i t. d. Na transparentach wypisane były najrozaitniejsze aktualne hasła komunistyczne, przede wszystkim jednak przystawione już hasło „pogotowia wojennego” czerwonego proletariatu. Nie brak też było w pochodzie plakatów z karykaturami Trockiego i innych działaczy opozycyjnych.

## Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki. — Skład i wyrób: Apteka M. Ettingera Lwów, plac Gołuchowski

### KONGRES POCZTOWCÓW.

WARSZAWA, 6. 5. (Pat.). Rozpoczął się tu X. Kongres Związków pracowników pocztowych, na który przybył minister Poczty i Telegrafów Boner.

—O—



# Z ruchu P. P. S. w Drohobyczu.

W ostatnich dniach odbyło się w sali „Domu Robotniczego” Doroczne Walne Zgromadzenie PPS. przy szczerze wypełnionej sali.

Zgromadzenie otworzył tow. Jaroszewski przew. Rady Robotniczej. Sprawozdanie z działalności Rady Robotniczej złożył sekretarz Rady tow. Szopian.

Ze sprawozdania wynika, że ruch partyjny, na terenie Drohobycza powoli się rozwija, rozszerzając się na wszystkie dziedziny życia społecznego.

Rada Robotnicza kieruje ruchem robotniczym we wszystkich jego przejawach.

Praca oświatowa skoncentrowała się w Turze. Odczyty, kursa dla ławników Sądu Pracy, biblioteka, orkiestra robotnicza, — to jest olbrzymie pole pracy Zarządu Tura.

Z inicjatywy Rady Rob. PPS. powołana Rada Zawodowa kieruje ruchem zawodowym. Z inicjatywy Rady Rob. zakupiły organizacje zawodowe dom, — gdzie się koncentruje całe życie organizacyjne. — Wreszcie organizacja Kobiet pod kierownictwem tow. Kalamanowej, Iwanickiej i Skowronskiej stale powiększa swoje szeregi.

Rada Rob. w roku sprawozdawczym zwołała szereg wieców publicznych, urządziła obchód dziesięciolecia rządu lubelskiego, wreszcie przeprowadziła zwycięską akcję wyborczą do Kasy Chorych. Ataki ze strony wrogów klasy robotniczej na całość naszej organizacji odparto, wykazując klasie robotniczej wartość tego rodzaju organizacji sanacyjnych jak BBS. i Konfederacja Pracy.

Następnie przewodniczący udzielił głosu tow. Kobakowi. Mowca przedstawił zebranym stan gospodarczy i polityczny w Polsce, następnie omówił położenie klasy robotniczej i zorganizowane ataki na organizacje socjalistyczne w szczególności, a na demokrację polską w ogólności.

Socjalizm polski przechodził niejedną już ataki, a zawsze wychodził zwycięsko.

Tow. Jaroszewski, zwraca uwagę, że nowa Rada Rob. musi trzymać rękę na pulsie ruchu robotniczego, bo w ruchu robotniczym wystają coraz nowe zagadnienia. Musimy przygotować ludzi naszych do reprezentacji w różnych instytucjach społecznych, jak Samorządy, Sądy Pracy i t. p., musimy przeciwstawić się próbom rozbicia solidarności robotniczej i stworzyć jeden silny front przeciw wrogom socjalizmu.

Tow. dr. Skibiński imieniem USDP. wyznał, by wraz z towarzyszami żydowskimi i ukraińskimi ręką w rękę zbudować państwo bez różnicy narodowości, do walki z kapitalizmem i faszyzmem.

Tow. Goldstein imieniem żydowskich robotników wzywa do prowadzenia polityki po linii zjednoczenia wszystkich narodów.

Rezolucję potępiającą robotę rozbijającą

wśród klas pracujących i zamachową na postulaty robotnicze, demokrację, a wyrażającą pełne zaufanie i uznanie dla CKW. PPS., i Klubowi Posłów PPS. przyjęło jednomyślnie hucznymi oklaskami.

Listę kandydatów do Rady Robotniczej zaproponowaną przez Egzekutywę R. R. i Związki Zawodowe przyjęło jednomyślnie, wobec czego do Rady Robotniczej zostało wybranych 44 towarzyszy:

Tow.: Jaroszewski, Kolarz, Koczor, Klimek, Szopian, Bazan, Domaszewski, Forczak, Gebadlo, Jasiński, Kawalec Lankau, Lipka, Mamak, Machowicz, Pieron, Maksymik, Migala, Niemczyk, Ormizowski, Pawlisz Chyliński, Kalamanowa, Iwanicka, dr. Reiterówna, Pytlówna, Skowronska, Buczkowski, Sikora, Szyfura, Szwabowicz, Wazowicz, Wolf, Zajet, Trunkwalet, Memarowicz, Pantera, Groński, Wojciechowski, Kantor, Czajkowski, Krzanowski, Lachowicz, Sandheim.

Do Komisji rewizyjnej wybrano tow. Kabanowskiego M., Andrascę R. i Serebnińskiego St.

Dnia 21. kwietnia b. r. odbyło się posiedzenie nowej Rady Robotniczej, na którym wybrano tow. Jaroszewskiego przewodniczącym, Kolarza i Koczonia na zastępców przewodniczącego, Szopiana sekretarzem, Czajkowskiego skarbnikiem.

Do Komitetu wykonawczego Rady Rob. wybrano prócz prezdydum R. R. tow.: Klimka, Bazana, Kalamanową, Szwabowicza i Wolfa.

## Czas odnowić przedpłatę za miesiąc maj.

## Z opery.

## Mussorgskiego „Borys Godunow”

Znany artysta operowy p. Zygmunt Zaleski w roli Borysa trzyma się zdala od utartego szablonu scenicznego. P. Zaleski to odtwórca scenicznych charakterów o ostrych konturach; posiada wybitny talent teatralny, przyczem skłonność do mówiącego pozowania jest mu wielce pomocna. W masce i ruchach wielce oryginalny i przejmująco realistyczny, p. Zaleski wywiera silne wrażenie. Pod względem wokalnym ton, częściowo pozbawiony silniejszego dźwięku basowego, brzmi w frazie chwilami nie dość wydatnie, ale za to kantylena, dzięki dużej inteligencji muzycznej, wychodzi w interpretacji p. Zaleskiego z rozmachem i należytem frazowaniem. Jego scena z wyrzutami sumienia i lęk przed śmiercią, pojęte z trafnym realizmem, wywołują wstrząsające wrażenie. Tu występują cenne zalety aktorskie, nabyte długoletnią karierą sceniczną w europejskich środowiskach muzycznych. W jego kreacji, obmyślanej do najmniejszych szczegółów, przewaga szczerzej impulzywności i wielkiego artyzmu usuwa wrażenie wirtuozostwa na ostatni plan.

Tak doskonałego artystę, bez względu na to, w jakiej partii występuje, warto posłuchać i zobaczyć. Jego artyzm umie dodatnio wpływać na innych i pobudzić do większego wysiłku artystycznego. Publiczność, która licznie zapchnęła widownię, przyjmowała p. Zaleskiego serdecznie, a po piątej i ostatniej odsłonie wprost owacyjnie.

Grd.

—o—



1.szy Maja we Lwowie — Fragment Zgromadzenia na placu Gosiewskiego.



## OGŁOSZENIA

**Samochody** osobowe 2, 4 i 6 cio  
osobowe, — okazjnie do  
sprzedania »Pilot«, Lwów, Bałorego 4.

**Mów, co chcesz!**  
w Centrali Pończoch  
**PFAU Rynek 19**  
faktycznie najtańiej,  
bo wchód przez sień!

Już wyszło drugie wydanie  
uzupełnione, broszury p t

## ROZWÓD

i unieważnienie małżeństw  
opracował Dr. E. MARGULIES  
poleca

**Księgarnia Ludowa**  
Lwów, ulica Szajnochy L. 2  
Cena Zł. 2.50, z przesyłką poczt. 3.75



**PROSZEK**  
**„KOGUTEK”**  
DLA DOROSŁYCH  
**USUWA NAJUPORCZYWSZY**  
**BÓL GŁOWY**

# RADJO.

ŚRODA, 8-go MAJA.

**WARSZAWA 1395.1 m.**

12.10—12.40. Program dla dzieci.  
12.40. Koncert płyt gramofonowych.  
16.00—16.45. Koncert płyt gramofonowych.  
17.25. „Skryjanka pocztowa”.  
17.55—18.50. Koncert popołudniowy.  
19.56—20.00. Sygnał czasu z Warszaw-  
skiego Obserwatorium Astronomicz.  
20.15. Koncert solistów: Ewa Bandrow-  
ska-Turska (sopran), Stefan Frenkel  
(skrzypce) i prof. Ludwik Urstein  
(akompaniament).

**KRAKÓW 314.1 m.**

16.00—16.20. Transm. pieśni majowych.  
17.25—17.50. Odczyt pt.: „U podnóża Tatr:  
Podhale, Spisz i Orawa”.  
23.00—24.00. Transm. muzyki tan.

**POZNĄ 339.8 m.**

17.25—17.55. Aud. dla dzieci.  
20.05—20.30. Kronika „Tygodnia Radjo-  
wego”.  
20.30—21.35. Koncert popularny.  
22.20—24.00. Muzyka tan. z klaw. „Wielko-  
polanka”.

**KATOWICE 416.1 m.**

16.20—17.00. Muzyka płyt gramof.  
19.45—19.55. Kom. Śl. Oddziału Polskiego  
Tow. Przyrodników im. Kopernika.  
20.30—21.35. Koncert wieczorny.

**WILNO 455.9 m.**

17.55—18.50. Koncert chóru „Lutnia”.  
19.15—19.40. Muzyka płyt gramofon.  
22.00—22.25. „Wyspiański” odczyt.

**PRAGA (Strasnice) 343.2 m.**

16.30. Marjonetki.  
20.00. Transm. z Filharmoniji Czeskiej.

**BERLIN 475.4 m.**

20.30. Wesołe piosenki Donaldsona.  
17.00—18.00. Koncert kwartetu salon.  
21.30. Trio c-moll op. 1. nr. 3 Beethovena.

**WIEDEŃ (Rosenhügel) 519.9 m.**

16.00. Koncert kapeli Geiger.  
17.20. Bałki dla małych i starszych.  
20.00. Transm. z sali Musikvereinu.

**BUDAPESZT 545 m.**

12.05. Muzyka cygańska.  
17.40. Koncert orkiestry operowej.  
22.10. Czas. Komunikaty. Jazz band z ho-  
telu Dunapalota.

## Kącik humoru.

**GORLIWA STENOTYPISTKA.**

Szef (do stenotypistki): Czy ma pani  
dzisiaj wieczór wolny?  
Ona (z ożywieniem): Aż do samego  
rana, panie szefie!

—O—

**„NIEOBECNY”...**

— Czy pan dyrektor jest w biurze?  
— Niema go, wyszedł.  
— A kiedy wróci?  
— To już, proszę pana, zależeć bę-  
dzie od sędziów przysięgłych.

—O—

**ZAWIŁE PYTANIE.**

— Tatusiu, czy tygrysy idą do nieba.  
— Nie, moje dziecko.  
— Tatusiu, a czy ciocia pójdzie do  
nieba.  
— Naturalnie, moje dziecko.  
— A gdyby przypadkiem tygrys  
zjadł ciotkę?

—O—

## ZUPEŁNE WYLECZENIE

Gazeta Polska w Paryżu podaje obszerny artykuł  
o skuteczności preparatu „KALEFLUID”, uzdrawiają-  
cego w chorobach nerwowych, niemocy płciowej, artre-  
tyzmu, reumatyzmu, kataru żołądka, kamieni żółciowych  
i tuberkulozy. Na żądanie wysyłamy każdemu bezpłatnie  
numer Gazety Polskiej z wyczerpującym artykułem o zupeł-  
nem wyzdrowieniu zapomocą preparatu „KALEFLUID”.

Niech każdy cierpiący natychmiast napisze kartę  
lub list w języku polskim z dokładnym swoim adresem do:

**Mr. A. D. ANDRAL**  
81, Rue Turbigo, Paris

Powyższy adres wyciąć i nalepić na karcie lub kopercie. Na  
kartę należy nalepić znaczków pocztowych za 30 gr, na list za 50 gr.

## Sądy Pracy

Cena 2.40

poleca

**KSIĘGARNIA**  
**LUDOWA**

Lwów,  
Szajnochy 2.

**Poszukuje się**  
**kolporterów (rek)**  
**do sprzedaży gazet**  
**za dobrem wynagrodzeniem.**

Zgłoszenia  
w Administracji Sykstuska 21, II p.

## CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz m/m. 1 szpall. szer. 32 m/m. za tekstem . . —15 gr.  
» » » » » » 65 » nadesłane . . —40 »  
» » » » » » » » w tekście, kronika —70 »  
» » » » » » » » po kronice . . —55 »  
» » » » » » » » na 1-szej str. . —80 »

Cała strona za tekstem . . . . . 250.— zł.  
Pół strony » » . . . . . 125.— »  
Ćwierć str. » » . . . . . 65.— »  
Jedna ósma strony za tekstem . . . . . 35.— »  
Cała pierwsza strona pod nagłówkiem . . . . . 600.— »